

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, PIATEK, DNIA 26 SIERPNI 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 235

KONIEC KARJERY HITLERA.

Ustąpi on z kierownictwa partji narodowych socjalistów. Papen dąży do restytucji monarchji. „Reichstag” będzie rozwiązany jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Demonstracje w Bytomiu.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).
W Bytomiu minął dzień wczorajszy przebieg bardzo niespokojny i krwawy. Przybycie szefa sztabu szturmówek hitlerowskich kpt. Roehma było dla narodowych socjalistów sygnałem do urzadzenia

BURZLIWEJ MANIFESTACJI NA RZECZ SKAZANYCH NA ŚMIERĆ TOWARZYSZY.
Wielotysięczne tłumy zaległy plac przed sądem i ulice miasta. W obecności policji wygłosił kpt. Roehm przemówienie, w którym oświadczył, że wyrok nie będzie wykonany. Komendant szturmówek śląskich Heines wołał, że EGZEKUCJA BĘDZIE MOGŁA TYLKO NASTĄPIĆ PO TRUPACH 11.000 SZTURMOWCÓW ŚLĄSKICH.

Pod wieczór wydali narodowi socjaliści podjudzającą ulotkę, w której utrzymują, że skazani hitlerowcy mają być wywiezieni z Bytomia.

Mimo urzędowego zaprzeczenia policji, rozgorączkowane tłumy obiegły znów gmach sądu. Policja z bronią w ręku przystąpić musiała do rozpraszania tłumów. Podczas tego starca 20 osób odniosło rany z pośród narodowych socjalistów i innych w tym kilka ciężkich. Podczas demonstracji wybito szyby w domu robotniczym. Wszędzie sklepy były przez cały dzień zamknięte, dopiero po północy udało się policji opanować sytuację.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec powtarzających się w Bytomiu zajść ulicznych — nadprezydent prowincji wydał zakaz przewożenia manifestantów samochodami ciężarowymi. Zabroniono również surowo grupowania się demonstrantów w pobliżu gmachu sądu.

O ulaskawienie skazanych.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Berlińska Liga Obrony Praw Człowieka wystąpiła do kanclerza von Papena z prośbą o ulaskawienie skazanych na śmierć hitlerowców, z zamiarzeniem im kary śmierci na karę więzienia.

Liga wstrząśnięta jest wprawdzie do głębi bestjałskim morderem w Potempie, za właściwych sprawców jednak uważa ogół hitlerowców, którzy doprowadzili do zbrodni przez niewłaściwą agitację.

Berlin, 25 sierpnia.

Cała prasa z widocznym zdenerwowaniem ocenia sytuację wewnątrz polityczną przed zebraniem się Reichstagu. „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że we wtorek odbył minister Reichswehry Schleicher rozmowy z szeregiem przedstawicieli narodowych socjalistów.

W tym samym dniu b. kanclerz Brüning spotkał się z posłem hitlerowskim Strasserem w Konstancji, celem przygotowania terenu pod oficjalne rokowania koalicyjne między między centrum a narodowymi socjalistami. Dziennik konkluduje, że w rozmowach tych chodzi widocznie o próby rozwiązania kwestji rządowej jeszcze przed zebraniem się Reichstagu. Próby te podejmowane są z 2 różnych stron. Jedną z nich dąży do rozwiązania parlamentarnego, drugą zaś do powtórzenia zainteresowania hitlerowców sprawą udziału w gabinecie pozaparlamentaryjnym. W związku z temi komplikacjami prawie wszystkie

dzienniki liczą się z możliwością rozwiązania Reichstagu.

Organ centrowy „Germania” ostrzega w sposób poważny rząd przed podejmowaniem eksperymentów pozostających w sprzeczności z konstytucją. — „Germania” powołuje się przytem na pewne symptomatyczne głosy ze strony zbliżonej do rządu, wyrażające możliwość utworzenia gabinetu prezydjalnego bez parlamentu. Dziennik centrowy podkreśla, że istnieją obecnie poważne powody aby zwrócić uwagę całego narodu niemieckiego na konieczność trwania przy konstytucji.

Berlin, 25 sierpnia
Sąd wyjątkowy wydał wyrok uwalniający piekarza, Bolesława Pawlickiego, oskarżonego o wybiście szyb w gmachu, stanowiącym siedzibę hitlerowców. Prokurator domagał się kary dwóch lat więzienia. Sąd uniewinnił oskarżonego stwierdzając, iż tylko przypadkowo zamieszkał się on w tłum, który demonstrował przeciw hitlerowcom.

Hitler rozchorował się

na tle ostatnich niepowodzeń. Plany polityczne kanclerza Papena

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj pojawiły się pogłoski o zamiarze Hitlera ustąpienia z politycznego kierownictwa narodowymi socjalistami.

Kierownictwo to objąć ma przedsta-

wiciel kierunku socjalnego, Strasser.

Pogłoski te potwierdzają się w dużej mierze m. in. i przez to, że w ostatnich konferencjach z centrowcami nie bierze udziału Hitler, lecz Strasser.

Krają pogłoski, że Hitler, pod wpływem ostatnich niepowodzeń, rozchorował się i zamierza odbyć dłuższą kurację w sanatorium. Jednocześnie z omawianymi pogłoskami pojawiły się doniesienia, iż podejmowane są znowu próby wciągnięcia hitlerowców do gabinetu prezydjalnego.

Twierdzi się, iż jest najzupełniej pewnym rozwiązaniem „Reichstagu” przez rząd jeszcze przed wysunięciem punktu głosowania nad votum zaufania dla rządu. „Reichstag” zostanie rozwiązany w momencie, gdy większość parlamentarna zażąda uchylecia ostatnich dekretów.

Prasa różnych odcieni zastanawia się nad możliwościami posunąć, jakie mógłby dokonać rząd po rozwiązaniu „Reichstagu”. Uchodzi za pewne, iż rozpisane będą nowe wybory, ale przedtem wprowadzona zostanie nowa ordynacja wyborcza, która będzie się znacznie różnić od ordynacji obecnej.

Prasa demokratyczna i centrowa objawia w związku z temi pogłoskami

dość silne zaniepokojenie.

Z pośród większości dzienników wyróżnia się opinia wirtemburskiego organu centrowców „Deutsche Volksblatt”, który twierdzi, iż w wypadku rozwiązania „Reichstagu” nowe wybory rozpisane nie będą. Rząd mając do wyboru kierowanie państwem przeciw parlamentowi, lub bez parlamentu, będzie woliał to drugie, jako znacznie dogodniejsze.

Obecnie, zdaniem pisma, rząd zajęty jest realizowaniem swych planów, jak przedewszystkiem: nawładzaniem przyjaźniejszych stosunków między rządem Rzeszy, a rządami krajowymi, opracowaniem nowej ordynacji wyborczej, usunięciem różnic dzielących poszczególne kraje Rzeszy, a ponadto poddając dokładnym rozważaniom sprawę ustroju państwowego Rzeszy. To ostatnie równałoby się restytuowaniu monarchji.

Dziennik konkluduje, iż rząd Rzeszy należałoby ostrzec przed wysuwaniem hasła restytucji monarchji, byłoby to bowiem podpaleniem gmachu niepodległości niemieckiej.

Klara Zetkin w Berlinie.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Frakcja komunistyczna Reichstagu Loebege, iż posłanka komunistyczna wystosowała oficjalne zawiadomienie do dotychczasowego prezydenta Izby, Klara Zetkin, przybyła do Berlina i będzie przewodniczyć na inauguracyjnym posiedzeniu parlamentu.

Prasa pravicowa występuje z atakami przeciw Klarze Zetkin.

Napady hitlerowców nie ustają.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Ubiegłej nocy grupa hitlerowców wybiła szyby w gmachu redakcji bawarskiego organu zbliżonego do rządu. „Münchener Neueste Nachrichten”. — Sprawy wybiścia szyb dokonał tego w samochodzie, będącym prywatną własnością posła hitlerowskiego, Wagnera.

Berlin, 25 sierpnia
Hitlerowcy, którzy dokonali wybiścia szyb w lokalu redakcji „Münchener Neueste Nachrichten” zostali aresztowani. Staną oni przed sądem wyjątkowym.

Wyjazd Hindenburga.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg, jak informują, pozostanie najprawdopodobniej przez dłuższy czas w swojej siedzibie w Neuried i nie weźmie udziału w kongresie Stahlhelmu, zwołanym na 3 i 4 września r. b.

Na kongresie tym obecni będą, jak słychać, kanclerz von Papen i generał Schleicher.

Walka policji z hitlerowcami.

Berlin, 25 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna).

Podczas przejazdu baterji artyleryjskiej do Halle — tłumy przechodniów zgromadziły artylerzystom gorącą owację.

W tym samym czasie dość liczny tłum umundurowanych hitlerowców usiłował uformować pochód, czemu sprzeciwił się oddział policji. Między hitlerowcami a policją wywiązała się walka.

Hitlerowcy parokrotnie atakowali urzędników policyjnych.

Po nadejściu większego oddziału policji tłum hitlerowców rozproszono. Dokonano licznych aresztowań.

Przywódcą puczu w Hiszpanji skazany na śmierć

Prezydent Zamora zamienił gen. San Jurjo wyrok śmierci na dożywotnie więzienie.

Madryt, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Pomimo tajemniczości, jaka dotychczas otoczony jest wyrok, wydany przez trybunał najwyższy w sprawie generała Havasa i jego współpracowników, że według informacji z międzynarodowych źródeł,

GENERAL ZOSTAŁ SKAZANY NA ŚMIERĆ.

W stosunku do jego współpracowników wymierzono łagodniejsze kary. Gen. Herran oraz płk. Infante mają być skazani na kary więzienia. Kpt. San Jurjo został uniewinniony. Ostateczna decyzja w sprawie wyroku pozostaje w rekach rządu, któremu trybunał przekazał swe orzeczenie do aprobaty.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Warszawie.

Warszawa, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski rozegrano następujące spotkania:

Cwierćfinały gry pojedynczej panów: Tłoczyński — Jerzy Stolarow 6:2, 6:3, 6:2; Hebda — Popławski 6:4, 9:7, 6:3; Mencil (Czechosłowacja) — Maks Stolarow 6:3, 6:3, 4:6, 0:6, 6:3; Warmiński — Bratek 6:4, 1:6, 7:9, 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Folkmerówna — Gallay (Francja) 3:6, 6:3, 7:5. Czeszka Ertel i Konopacka - Matuszewska przeszły do półfinału walkowerem. Czeszka Deutsch i francuzka Barbier nie przyjechały.

Gra podwójna pań: para niemiecko-czeska Kramer — Ertel pokonała parę polsko - francuską Lilpopównę — Gallay 6:2, 6:4.

Gra mieszana pań i panów: Jędrzejowska Tłoczyński — Ertel, Klein 6:3 7:5.

Gra podwójna panów: Mencil, Klein — Marszewski, Warmiński: 6:4, 6:4, 7:5 Grandguinoll, Jerzy Stolarow — Altschüler, Lautner: 6:1, 6:2, 6:2; Hebda, Popławski — Knopr, Tarłowski: 6:4, 6:0, 6:4.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg turnieju.

Zmiany w dyplomacji francuskiej.

Paryż, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj obiegają w kołach politycznych pogłoski, o projektowanych wielkich przesunięciach na stanowiskach dyplomatycznych.

Prefekt departamentu Ridanu Valente upatrywany jest na stanowisko ambasadora francuskiego w Berlinie, natomiast ambasador Francois Poncet zostałby odwołany.

Hennesy ma zostać ambasadorem Francji w Londynie, zaś obecny minister skarbu, Germaine Martin, ma być ambasadorem Francji w Waszyngtonie.

Szwagier księżniczki rumuńskiej

Żleany aresztowany.

Barcelona, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Władze policyjne aresztowały wielkiego księcia austriackiego, Karola Habsburga, szwagra księżniczki rumuńskiej Illeany.

Na samochodzie arcyksięcia widniały herby domu Bourbonów, co tak wzburzyło przechodzących, iż zgromadził się liczny tłum, który samochód zatrzymał.

Madryt, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
O godzinie 7.45 rano przewodniczący trybunału rozpatrującego sprawę

Polska flota wojenna w Szwecji

przyjmowana jest niezwykle uroczysto.

Sztokholm, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 9 rano przybyła do Sztokholmu eskadra polska pod dowództwem komandora Unruha. W skład eskadry wchodzi kontrtorpedowce „Wicher” i „Burza” oraz łodzie podwodne „Żbik”, „Rys” i „Wilk”. Przy wejściu do portu eskadra oddała salut dla flagi szwedzkiej — 21 strzałów armatnich. Na salut odpowiedziały baterie szwedzkie.

Następnie 11 strzałami salutowano dowódcę eskadry szwedzkiej, oczekującej w porcie, która odpowiedziała takim

generała San Jurjo, oświadczył, że sąd wydał wyrok i przekazał go rządowi, który wyrok poda do wiadomości publicznej. Sekretarz sądu, który

samym salutem. Na wybrzeżu zgromadziły się tłumy publiczności, oczekującej przybycia eskadry polskiej.

Na wielu budynkach powiewają flagi polskie i szwedzkie.

Komendant Unrug złożył przedewszystkiem wizytę posłowi R. P. Rozwadowskiemu, pozem nastąpiły dalsze wizyty oficjalne. Przewiduje się szereg przyjęć dla oficerów polskich i załóg eskadry. Dziś na cześć gości polskich wydał śniadanie minister spraw zagranicznych, obiad zaś związek oficerów marynarki szwedzkiej.

Ostatni etap lotu dokoła Europy.

Lotnicy polscy w doskonałej formie.

Paryż, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień dzisiejszy poświęcony jest na wypoczynek dla uczestników międzynarodowego rajdu awionetek, przed 3 etapem Paryż — Londyn.

W jednym z olbrzymich hangarów w Orly ustawione zostały rzędem wszystkie aparaty. Aparaty poddane zostały gruntownej rewizji.

Popołudniu przybył do portu lotniczego w Orly minister lotnictwa, Painleve, z oficjalną wizytą.

Po zwiedzeniu hangaru minister Painleve udał się do francuskiego aeroklubu, gdzie odbył się bankiet wydany na cześć uczestników rajdu.

Samoloty, które mają startować jutro o godzinie 6-ej rano, podzielone zostały na trzy grupy. W pierwszej wyleci Zwirk, w drugiej — Karpiański i Gedgond, w trzeciej — Bajan.

Według informacji pilotów i mechaników — maszyny polskie działy bez zarzutu.

Najcięższym dotychczas etapem lotu była trasa Lyon — St. Gallen, zwłaszcza pod względem psychicznym, gdyż brak było odpowiednich miejsc do ewakuowania. Trasa biegła nad ośnieżonymi szczytami gór.

Polscy lotnicy wylądowali w Paryżu w doskonałej formie.

100 tysięcy pątników

przybyło do Częstochowy.

Częstochowa, 25 sierpnia
Na przypadające w piątek uroczystości przybyło do Częstochowy zgromadzenie 100 tysięcy pątników, 50-ma dodatkowe mi pociągami, z różnych miejscowości kraju. Bardzo licznie reprezentowana jest ludność z powiatu łowickiego, skąd przybyły trzy pociągi dodatkowe, ze Lwowa i Łodzi przybyły po dwa pociągi dodatkowe.

Przewidywany jest liczny zjazd książy kościół.

Przybył już tutaj J. E. ks. kardynał Kakowski, biskupi Fulman i Okoniewski (Lublin i Pelplin).

Kardynał Kakowski zabawi w Czę-

stochowie dwa dni. W piątek odprawi on nabożeństwo pontyfikalne u ołtarza szczytowego.

Mac Donald

wraca do Londynu.

Lossiemouth, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Mac Donald ma jutro odlecieć stąd do Londynu, gdzie będzie przewodniczył w sobotę na posiedzeniu rady ministrów. W sobotę wieczorem lub w niedzielę Mac Donald ma wyjechać do Barmoral.

Podkop pod dom ekspedycyjny w Warszawie.

Złodzieje wykopali chodnik głębokości 6 metrów.

Złoczyńcy załadowali na wozy towary wartości 200 tysięcy złotych, lecz zostali ujęci.

Warszawa, 25 sierpnia.

(St) Nocy ubiegłej dokonano śmiałego włamania. Przez podkop do magazynów domu ekspedycyjnego firmy Wierzyński i S-ka na Pradze przy ul. Kepnej 11.

Droga własnych wywiadów, złodzieje dowiedzieli się, że w magazynie znajduje się większy transport drogowych futer surowych. Złodzieje wynajeli piwnicę domu przy ul. Jagiellońskiej 12 i wprowadzili tam większą ilość zapasów żywności i narzędzi.

PRZEZ KILKA DNI TRWAŁY PRACE PRZYGOTOWAWCZE.

Złodzieje przebili klepisko w piwnicy i podkopali się pod fundament domu. W dalszym ciągu podkop prowadził pod piwnicami sąsiednich domów, następnie wykopano chodnik głębokości 6 metrów pod głębszy jeszcze fundament następnego domu.

Praca była niezwykle trudna. Złodzieje zmieniali się wielokrotnie, przy czym kilka razy mdleli z powodu braku powietrza. Ostatnim etapem było przebiecie betonowej podłogi grubości metra. Złodzieje dostawczy się do składu NAŁADOWALI W WORKI SKÓRY NUTRJI, WYDER I MAŁP WARTO-

ściwywał wyrok, został zamknięty w jednej z sal sądowych w celu uniknięcia jakiegokolwiek nędyskrecji.

Madryt, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gen. San Jurjo przyjął wiadomość o wyroku z najzupełniejszym spokojem. W więzieniu odwiedziła gen. San Jurjo jego małżonka z dwuletnim synkiem.

Madryt, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na życzenie gabinetu PREZYDENT ZAMORA ZAMIENIŁ WYROK ŚMIERCI GEN. SAN JURJO NA DOŻYWOTNIE WIEZIENIE.

Walki z powstańcami w Brazylii trwają.

Rio de Janeiro, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według oficjalnego komunikatu wojska federalne prowadzą walkę artyleryjską na północnym odcinku linii bojowej.

Utworzono szereg nowych oddziałów wojskowych w stanie Rio Grande do Sul. Powstanie objęło miejscowości Sao Vincente, Sao Pedro, Kasario i inne.

Komunikat rządu rewolucyjnego donosi o nowych walkach w rejonie Cunha, w czasie których wojska federalne poniosły porażkę.

Hrabina niemiecka oskarżona

o kradzież 200 guldenów gdańskich.

Gdańsk, 25 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Danziger Volkstimme”, w Sopocie aresztowano hrabinę Strachwitz z Berlina pod zarzutem dokonania kradzieży dwustu guldenów w jednej ze swych znajomych w Berlinie. Pieniądze te hrabina Strachwitz przegrała w kasynie sopockim.

Fabryka żarówek

spłonęła w Berlinie.

Wiedeń, 25 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ubiegłej nocy spłonęła wielka fabryka żarówek, należąca do znanej firmy „Gustaw Ganz”.

Fabryka, mieszcząca się w dzielnicy wiedeńskiej „Favoriten”, płonęła w ciągu całej nocy. Przez cały czas zachodziła obawa wybuchu zbiorników z tlenem.

Zachodzą podejrzenia, iż ogień był podłożony.

ŚCI 200.000 ZŁ.

poczem przez wybity w murze otwór chcieli zbiec wprost na ulicę.

O tej porze wracali jednak z Pracy piekarze, którzy wszczęli alarm. Złodzieje zdążyli zbiec. Jak ustalono, na wstamywaczy oczekiwała taksówka. — Przyciśnięty do muru właściciel taksówki Bronisław Giełecński przyznał się, że wynajął go znany kaszlarz Jankeł Czereński. Aresztowano również trzeciego współnika Kocha vel Bochniarza. Za pozostałymi uczestnikami wzięcia pościg trwa.

SŁABY FUNT I SILNY DOLAR

I.

W ostatnich czasach na międzynarodowym rynku wymaganie pieniężnych zaznaczyły się zjawiska niezmiernie interesujące. W Anglii, nad wyraz pomysłnemu przebiegowi gigantycznej operacji konwersyjnej — stanowiącej próbną urzędową sanację finansów publicznych — towarzyszy niezmienne słaba tendencja funta. Przeciwnie, pozycja dolara jest nad wyraz mocna i chwilami waluta amerykańska dźwiga się na poziom, przy którym odpływ złota z europejskich banków emisyjnych do St. Zjednoczonych stał się technicznie możliwy. A przecież sytuacja finansowa Ameryki jest nieskończenie od angielskiej gorsza i na pokrycie trzymiliardowego deficytu budżetowego rząd federalny zdołał uzyskać od parlamentu mało co więcej nad miliard dolarów.

Na pierwszy rzut oka także kształtowanie się kursów tych dwóch wielkich walut światowych na tle sytuacji finansowej Anglii i Stanów Zjedn. musi się wydać paradoksalne. Dokładniejsza atoli analiza warunków technicznych i psychologicznych, które oddziaływały na kształtowanie się stosunków monetarnych w interesujących nas krajach, doprowadzi do wykrycia przyczyn tego stanu rzeczy, a co za tem idzie — do unaocznienia jego prawidłowości.

Kiedy się bada ewolucję funta sterlingów wyróżnia się dwa zasadnicze momenty załamania się jego kursu.

Pierwszym — była decyzja rządu angielskiego o zawieszeniu wymiennalności waluty na złoto. Raptowny spadek funta spowodował wówczas zmniejszenie się jego wartości prawie o 30%. Wysiłki, jakie w następstwie zostały przedsięwzięte gwałtownie w sytuacji finansowej kraju, odbiły się w dziedzinie monetarnej jako trwała tendencja zwyżkowa funta, tendencja, która dźwignęła go w pewnym momencie (w maju r. b.) na poziom, odpowiadający 9 frankom franc. I wtedy nastąpił drugi moment załamania się waluty angielskiej, podobnie jak pierwszy spowodowany przez decyzję rządu. Tym razem spadek uwarunkowany został przez zapowiedź utworzenia Funduszu regulacji kursu waluty.

Jakkolwiek rząd w osobie kanclerza skarbu tłumaczył decyzję powołania do życia tego organizmu koniecznością obrony waluty angielskiej przeciw ewentualnemu odpływowi kapitałów, międzynarodowe koła finansowe wytłumaczyły ją sobie jako dążność do stworzenia instrumentu dla przeciwdziałania zwyżce — a nie niżce — funta. Dalejsza polityka monetarna Banku Angielskiego i skarbu zdawała się potwierdzać tak e mniemanie. Wielokrotne interwencje na rynku pieniężnym zmierzały widzialnie do przełamania akcji spekulacyjnej, nastawionej niemal wyłącznie na zwyżkę funta. Złoto, napływające do Londynu z różnych krajów, z Afryki Południowej, z Indji itd. nie ulegało już — jak w pierwszych miesiącach roku — sprzedaży zagranicę, ale było skupowane już to przez instytucje emisyjne, już to przez skarbu. Poniechano też dotychczasowych praktyk podtrzymywania kursu funta drogą rzućania na rynek drogiego metala, które to praktyki okazały się skuteczne dla utrzymania stałości waluty, kiedy jej związek z podstawą kruszcową został przerwany. I bez trudu dało się stwierdzić, że inter-

wencje funduszu regulacji kursu występowały ze szczególną intensywnością kiedy funt okazywał tendencję zwyżkową, bank emisyjny skupował wtedy wszelkie ilości walut zagranicznych, płacąc za nie funtami i powodując w ten sposób nasycenie (czy nawet przesylenie) rynku tą monetą. Przeciwnie, tendencja niżkowa funta nie wywoływała albo żadnej reakcji ze strony rządu, albo znajdowała przeciw wagę w słabej tylko akcji interwencyjnej.

Taka polityka rządu angielskiego nie mogła pozostać bez wpływu na postawę spekulantów walutowych. O ile pierwotnie liczone się z prawdopodobieństwem zwyżki funta i spekulacja była nastawiona niemal wyłącznie w tym kierunku, że władze monetarne, mając na względzie interesy przemysłu eksportowego, nie byłyby skłonne przeciwdziałać niżce waluty, gdyby jej sprzyjał naturalny układ stosunków gospodarczych. W takich warunkach spekulacja zajęła pozycję na niżce.

Taki stan rzeczy trwał aż do chwili podjęcia konwersji 5-procentowej pożyczki wojennej. Wiemy, jak wspaniałym sukcesem została ta gigantyczna operacja uwleńczona. Wiemy również, jak zbawienny jest jej wpływ na kształtowanie się sytuacji finansów publicznych. Mimo wszystko konwersja War Loan'u uważana jest powszechnie za czynnik niżki waluty. Dlaczego? Bo operacja finansowa o takich rozmiarach oznacza z natury rzeczy politykę taniego pieniądza i zmniejszenie rentowności kapitałów. I istotnie w chwili obecnej oprocentowanie kapitałów krótkoterminowych na rynku londyńskim

jest nad wszelki wyraz n'kie — co stwarza warunki, sprzyjające odpływowi kapitałów z Londynu ku innym rynkom, gwarantującym im wyższy stopień rentowności.

Czy istotnie konwersja pożyczki wojennej uwarunkowała bezpośrednio, czy pośrednio taki właśnie ruch kapitałów, czy też sama tylko możliwość tego odpływu wywarła na kształtowanie się kursu waluty angielskiej wpływ psychologiczny — w chwili obecnej nie da się z całą ścisłością stwierdzić. W każdym razie oddziaływanie operacji konwersyjnej na kurs funta — i to w kierunku niżki — jest faktem niezaprzeczalnym.

Trzeba nadto zwrócić uwagę, że, o ile waga i skuteczność wysiłku angielskiego w dziedzinie finansów publicznych jest faktem powszechnie uznanym — o tyle, jeżeli chodzi o kształtowanie się stosunków życia gospodarczego wydatna poprawa stwierdzić się na razie nie daje. Statystyki handlu zagranicznego wykazują wprawdzie pewne zmniejszenie się ilości towarów importowanych, ale za to eksport angielski nie wykazuje żadnej poprawy. Raczej przeciwnie: pierwsze półrocze r. b. wykazuje w porównaniu z odpowiadającym okresem roku 1931 spadek eksportu o 12 milionów funtów. Podobnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja na rynku pracy: liczba bezrobotnych przekracza 2.000.600 i w porównaniu z rokiem ubiegłym wyobraża wzrost.

Tak więc ani eksport, stanowiący konieczność życia gospodarczego Anglii, ani sytuacja na rynku pracy — dziedziny zresztą najściślej ze sobą związane — nie odbiły na swym stanie

80 LAT
DOKONAŁY NASZE
WROCY



Pulsa
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO
PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

dobrodziejstw „premi” monetarnej, jaką zapewniła dewaloryzacja waluty, ani korzyści, płynących z nowych taryf celnych. A nie wolno zapominać, że na kształtowanie się kursu pieniądza — zwłaszcza pieniądza oderwanego od złota — oddziaływa w stopniu nie mniejszym, niż stan finansów publicznych, ogólna sytuacja ekonomiczna kraju.

Wszystkie te czynniki oddziaływały w chwili obecnej na kształtowanie się kursu dewizy angielskiej, nastawiając ją raczej na niżkę, niż na zwyżkę. W tym samym kierunku oddziaływa na funt sterlingów inny jeszcze czynnik: jest nim silna pozycja dolara. Ale o tem pomówimy w następnym artykule.

J. W.

Kryzys w Imperjum Wschodzącego Słońca. Nędza i głód w Japonji.

Głód jest zjawiskiem epidemicznym w krajach niezorganizowanych, gdzie toczy się wojna domowa, np. w Chinach. Mniej wiadomy jest natomiast w Europie fakt, że Japonja znajduje się od pewnego czasu w żelaznej obrożi głodu i nędzy takiej, iż skutkiem ich jest degeneracja masowa ludności w całych okręgach. W związku z tem, na wsi japońskiej grasuje nędza równa chyba chińskiej, szerzy się demoralizacja, choroby, bandytyzm, sprzedaż publiczna dziewcząt do domów rozpusty.

Główną, zasadniczą przyczyną nędzy na wsi jest nieurodzaj ryżu, podstawowego pożywienia Japończyków. Zbiory ryżu w r. 1931 spadły niżej przeciętnej, okazały się gorsze, niż kiedykolwiek. — Od 200 lat nie było jeszcze w Japonji tak złych zbiorów ryżu. Kryzys rolny, spotęgował jeszcze do maximum skutki kryzysu w przemyśle japońskim, zwłaszcza w tekstylnym, naskutek spadku ceny jedwabiu.

Jak mówią sprawozdania oficjalne, na 750.000 ha. obsianych ryżem — nieurodzaj zupełny dotknął 65.884 hektary, 177.912 hektarów dało zbiory w 30 proc. a pozostałe 350.766 hektarów — tylko 30 proc. zbiorów normalnych. Chłopi żywią się korzonkami, trawą, dzikim jagodami, korą drzewną. Komisja rządowa, wysłana do okręgu Aomosi stwierdziła, że 90 proc. chorych w szpitalach, należy zaliczyć do kategorii niedożywionych.

Kradzieże po wsiach rozpowszechniły się, jak nigdy. Nędza pcha ludzi do kradzieży, byle znaleźć coś z żywności. Pieniądzy — ani śladu. Cały handel odbywa się w sposób wymienny.

W okręgu Miigata, słynnym ze swych plantacji ryżu i pięknych dziewcząt, skutki kryzysu dały się odczuć dotkliwie. Chłopi wyprzedali wszystko co mieli, aby zdobyć trochę żywności. Teraz —

nie mając już nic na sprzedaż — handlują dziewczętami. Cena za dziewczynkę jedenastoletnią wynosi 100 jenów, za 14-letnią — 400 jenów. Setki rodzin wyprzedzało w ten sposób swe córki handlarzom żywym towarem. W okręgach północnych, Akita i Jamagata, niema po wsiach często ani jednej młodej dziewczyny w wieku od 15 do 25 lat.

Zanim chłopci uciekli się do ostatecznego środka — sprzedaży dziewcząt, uprawiali na wielką skalę po wsiach podpalenia. Podpalano domy, stodoły, aby otrzymać premję asekuracyjną. Ale zbyt wielka ilość pożarów i zgłoszeń, zwróciła uwagę towarzystw asekuracyjnych, które zaprzętały wypłacać premję. Głód i nędza pchają ludzi do popelniania przestępstw, chcą oni dostać się do więzienia, gdzie mają przynajmniej zapewnioną strawę codzienną. Ale wobec przepełnienia więzień, sądy zmieniły rodzaj kar za drobne przestępstwa i ta droga została też odcięta. Przy tem wieś japońska jest obdużona po szyję w bankach i u lichwiarzy. Nawet dobry urodzaj nie mógłby narazie przyczynić się do polepszenia sytuacji.

L. M.

Katastrofa samolotu, na którym odbywał ćwiczenia pilot — polityjny.

Warszawa, 25 sierpnia

W dniu dzisiejszym starszy posterunek policyjny państwowej pilot Czesław Kwiatkowski, odbywający lot treningowy na samolocie wojskowym z powodu defektu silnika wylądował przymusowo na terenie polskich zakładów Skody.

W czasie lądowania samolot zawadził o stację benzynową. Kwiatkowski go po udzieleniu pierwszej pomocy w stanie niezłym odwieziono do szpitala.

Kraj bez granic.

Gran Chaco — obiekt zatargu między Boliwią a Paragwajem.

Plaskowzgórze Gran Chaco o powierzchni 600—700 km. kwadratowych leży między rzeką Pilicomayo i łańcuchem górskim Chiquito, odnożem wielkich Andów. To, że tak wielka część kraju jest zupełnie nieznaną i nietkniętą prawie stopą białych, zawdzięcza Gran Chaco swoim nieprzebytym haszczom tarniny i zupełnemu brakowi wody. Jedyna rzeka, Pilicomayo, przerywa południową część plaskowzgórza, stając się szerszą i splawną dopiero na terytorjum Paragwaju przy porcie Asuncion.

W lasach Gran Chaco, w głębi kraju żyją dzikie plemiona indyjskie, które traktują wrogo każdego śmiatka, zapuszczającego się zbyt daleko w głąb lasów. W odległości około 150 kilometrów od pasma górskiego Chiquitos, znajdują się dwie wielkie słone laguny, zwane Salaze, z których czerpią sól.

Nad brzegiem dążącej z północy na południe rzeki Pilicomayo pobudowali Boliwijczycy w roku 1927 szereg portów. Od północy więc, pod osłoną fortów, rozciągnęła Boliwia swą władzę i kontrolę nad półcią Gran Chaco. Na południu natomiast przeważają wpływy Paragwaju, który pobudował tu odnogi kolejowe oraz złożył dwa forty i osady.

Klimat Gran Chaco odznacza się wielkimi przeskokami w temperaturze. Od listopada do kwietnia trwają tylko opady deszczowe pozatem panuje susza zupełna przy upale, sięgającym 46 stopni w słońcu. Owoce i warzywa można uprawiać tylko na terenach podgórskich, rosną tam banany i inne owoce tropikalne. Ludność osadnicza — mieszkańcy indjan i gauchozów. Jedynym bogactwem naturalnym tego dzikiego kraju jest drzewo Quebracho, z kory którego wydobywa się taninę, garbnik dla wyprawiania skór.

Or.

CASINO
POD NOWĄ DYREKCJĄ

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4-cj. 50-4

Uwaga: Wszelkie passe - partout, karty wstępu oraz bilety wolnego wejścia wydane przez poprzednią dyrekcję zostają unieważnione.

„ZONA NA JEDNĄ NOC”

Muzyka PAWŁA ABRAHAMA, twórcy operetek Wiktorja i Jej huzar, Kwiat Hawaja.

W rolach głównych czarująca MARY GLO-
RY, niezrównany RENE LEFEBRE i słynny
artyści scen francuskich JEAN DAX.
Cała Łódź śpiewać będzie najnowsze melo-
dije muzyczne: „How do You do”, „Miasto ty-
siąca snów” i „Zona na jedną noc”.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu ostatnie zdjęcia z Olimpiady
w Los Angeles

Zwycięstwo Walasiewiczówny.

I-szy Dźwiękowy
KINO-TEATR Dziś i dni
następnych!

„SPLENDID”
Narutowicza 20

„SLEDZTWO”
cja Miłość — Jaskrawy snop światła rzucony na ludzką miłość, nienawiść, aktualny palący temat, żywo tętniąca rzeczywistość.

Uwaga! Dziś na ekranie zwycięstwo i przemówienie na Olimpiadzie w Los Angeles naszego rodaka **Kusocińskiego**
w biegu na 10.000 metr., prócz tego aktualności z zagranicze. —
Tryumf mówionego filmu produkcji Eryka Pommera, reż. Roberta Siodmaka i Henri Chometta pod tyt.:

według utworu Maxa Alsbega i Otto-
ra E. Hesse. W roli głównej doskona-
ly JEAN PERIER i uocza ANNA
BELLA, znana z filmu „Jej Eksce-
lency MIEJSC ZNIŻONE.

DŹWIĘKOWE
GRAND-KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Niebywały, potężny, egzotyczny film nad
filmy:

Arcydzieło — przewyższające „BIAŁE CIENIE”

„TABU”

Przepiękny artystyczny dramat o potężnej erotycznej treści. — Reżyserja słynnego mistrza F. W. MURNAU. — Fascynujący ten
film ogląda się z niebywałym zainteresowaniem. — Piękne melodie! Cudowne tańce! Szczyt techniki i reżyserji! — W rolach głównych wy-
stępują mieszkańcy mórz południowych i kobiety w strojach... EWY! — Nad program: Groteska Fleischera oraz aktualności Paramountu.
Ceny miejsc pomimo bogatego programu niższe. — Początek o godz. 4.30 po pol., w sobotę i niedzielę o g. 12.30, na poranki od 50 groszy.

Nierząd w nowym kodeksie karnym. Zbrodnie przeciw moralności karane będą bardzo surowo.

Nowy kodeks karny, który — jak wiadomo, wchodzi w życie, we wszystkich sądach polskich na terenie całej Rzeczypospolitej w dniu pierwszym września, przynosi wiele zmian w ujmowaniu tak wielkiego i poważnego działu przestępstw, jakie zradzają się na tle życia płciowego.

Już sama nazwa tych przestępstw została zmieniona. Przeważnie ustawodawca określa je mianem przestępstw przeciwko moralności — nowy zaś kodeks nazywa je nierządem. Nierząd zatem, w pojęciu nowego kodeksu polskiego — to nie tylko proceder prostytucji, lecz całokształt przestępstw na tle zaspokojenia popędu płciowego.

Za dopuszczenie się czynu nierządowego względem osoby poniżej 15 lat, lub osoby niezdolnej do kierowania swym postępowaniem, grozi kara do 10 lat. — Taka sama kara grozi każdemu, kto gwałtem lub podstępem zmusi kogoś do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu.

Jako zupełnie odrębne przestępstwo dotychczas w tej dziedzinie przez kodeks nieodróżniane, zanołować należy wypadki nadużycia stosunku zależności, lub wyzyskania krytycznego położenia.

Kto korzystając z tego, że dana osoba jest odepniętym materialnie lub inaczej zależną, że jest w krytycznym położeniu i że nie ma innego wyjścia jak poddać się namowom do nierządu — to swoje stanowisko w kierunku nierządu wykorzysta — podlega karze do 5 lat więzienia. Szczególnie w fabrykach łódzkich, znane były i są nadal wypadki, w których majstrów, zwierzchnicy tej lub innej kategorii, wykorzystywali swą władzę i poniekąd swój wpływ na zarobki robotnicy w tym kierunku, że czynili z niej osobę pod każdym względem uciążliwą. — Ten stan rzeczy nowy kodeks stara się zlikwidować przez wprowadzenie owego paragrafu o nadużyciu stosunku zależności.

Pojęcie kazirodztwa zostało przez kodeks zężone; ogranicza się ono tylko do wypadków aktu płciowego pomiędzy najbliższymi krewnymi z pominięciem powinowactwa. Również za kazirodztwo grozi kara do 5 lat więzienia.

Nowy kodeks karny jest pomysły nawiąskros nowoczesne. Uwzględniła on postulat nauki, która już niejednokrotnie wskazywała na niesłuszność karania homoseksualistów i innych osobników o anormalnych skłonnościach płciowych i spaczonym popędzie płciowym. Jednak za ofiarowanie się z chęci zysku osobie tej samej płci — nowy kodeks przewiduje wysokie kary (do trzech lat więzienia). W ten sposób karana będzie prostytucja mężczyzn, nie bacząc na to, że prostytucja kobiet nie jest i nie będzie karalna. Prawodawca w tym procederze wykonywanym przez mężczyzn widzi czerpanie dochodów z cudzego zbo-

żenia — a to jest już przestępstwem. Zresztą jednostki żywiące się na cudzym zboczeniu, zawsze przechodzą do uprawiania innych gałęzi występku, stając się prędzej czy później również sutenerami.

Kuplerstwo, t. j. stręczenie do nierządu, lub ułatwianie nierządu z chęci zysku, jest karalne i to wysoko: do 5 lat kary, by został ukarany, nie musi uprawiać tego procederu zawodowo; wystarczy jednego przestępstwa, w którym moment czerpania zysków będzie

zupełnie jasny. Tak samo zupełnie traktuje nowy kodeks sutenerstwo.

Handel kobietami, t. j. wywożenie ich z kraju, celem umieszczenia ich w domach rozpusty, jest karany bodaj najsurowiej — do 10-ciu lat więzienia.

Wreszcie rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw pornograficznych, zwalczą nowy kodeks przez kary aresztu do 2 lat.

Nowy kodeks jest naogół surowy — w dziedzinie nierządu, surowość ta jest szczególnie zaakcentowana. (g)

Protest przeciwko redukcji zapomóg wystosował do Funduszu Bezrobocia związek „Praca”.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związków „Praca”, na którym omawiano obszernie sprawę ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia.

Po długiej dyskusji zebrani uchwalili wystosować do zarządu głównego Funduszu bezrobocia protest, przeciwko

pozbawianiu zasiłków tych bezrobotnych, którzy nie wyczerpali wszystkich zapomóg w chwili gdy weszło w życie nowe zarządzenie, ograniczające prawa do zasiłków.

Delegaci fabryczni motywują swój protest tem, że żadna ustawa nie może obowiązywać wstecz.

Sport.

Jutro wyjeżdżają

olimpijczy polscy z Ameryki.

Odjazd polskiej drużyny olimpijskiej z New Jorku na okręcie „Pułaski” nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę. Obecnie nasi zawodnicy zwiedzili już St. Louis, Buffalo, wodospad Niagarę, Filadelfję i przybyli do New Yorku entuzjastycznie przyjmowani przez rodaków. Wyjazd do Waszyngtonu odwołano, gdyż prezydent Hoover, u którego nasi zawodnicy mieli być przyjęci na audjencji, jest nieobecny. Co do Walasiewiczówny, to pojechała ona celem załatwienia swoich prywatnych spraw do Clevelandu i wyjedzie do Polski później na okręcie „Kościszko”.

Tragiczna śmierć kolarza

Znany kolarz Zduńsko - Wolskiego Klubu Sportowego, Stanisław Markiewicz został w czasie treningu najechany przez samochód tak nieszczęśliwie, iż wypadek przypłacił życiem. Pogrzeb tragicznie zmarłego kolarza odbędzie się w dniu dzisiejszym, przy udziale delegatów klubów łódzkich i ŁOZTK.

Sędziowie niedzielnych spotkań ligowych.

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczono następującą obsadę sędziowską: Legja — Czarni w Warszawie p. Arczyński, Cracovia — Warszawianka w Krakowie p. Wardęckiewicz, 22 p. p. — Pogoń w Siedlcach p. Walczak.

Kóło domaga się

utworzenia związku hokejowego

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie Walne Zgromadzenie Polskiego związku Hokeja Lodowego.

Na posiedzeniu to kluby łódzkie zgłosiły wniosek o utworzenie własnego okręgu hokejowego, gdyż zgodnie ze statutem PZHL, do utworzenia własnego okręgu hokejowego wystarczą 4 kluby hokejowe, zaś w Łodzi istnieje 5 klubów. Na walnym zgromadzeniu kluby łódzkie będą reprezentować: LKS — p. Lange, Union — p. Dreger, Makabi — p. Zajdler, Strz. kl. Sp. — p. Gruszczyński i Triumf — p. Schönfelder.

Nie będzie meczu

Orkan — Hakoah.

W sobotę miał się odbyć ostatni mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A, między Hakoahem a Orkanem, jednak wobec zawieszenia obydwu klubów przez ŁOZPN za nieuiszczenie składek, mecz został odwołany, a klubom przyznany obustronny walcover, tak że rozgrywki w klasie A o mistrzostwo zostały ostatecznie ukończone.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym.**

Dwa zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym w poczekalni miejskiego ambulatorium dla chorych przy ul. Suwalskiej 1, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy nieznanej trucizny 33-letnia bezrobotna Olga Burchard (Grabowa 25)

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Drugi wypadek miał miejsce w mieszkaniu rodziców przy ul. Tokarzewskiego 42, gdzie w zamiarze samobójczym usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jodyny 21-letnia Zofia Jańczyk.

Lekarz pogotowia ratunkowego po przeplukaniu żołądka denatce, pozostawił ją pod opieką rodziny. (p)

**Wkrótce
Arena
namietności
z Liana Haid**
w roli głównej 109 1

BEZPŁATNIE PORADY DLA KAŻDEGO

Szczęście i powodzenie Twoje zależne jest od gwiazd i planet, które od przyścia na świat wywierają wpływ na Twój los życia i przeznaczenie, charakter, skłonności i zdolności.

Znając swój horoskop uświadomiamy sobie co nas spotkać może w przyszłości i obliczyć terminy wydarzeń mogących nastąpić w Twoim życiu.

Dla otrzymania bezpłatnego horoskopu, napisz imię, rok i datę urodzenia, otrzymasz opracowane naukowo przy pomocy MEDIUM porady i wskazówki jak uniknąć niepowodzeń.

Na koszt kancelaryjny i przesyłkę horoskopu bezpłatnego, nadesłać jeden złoty (znaczkę pocztową). ADRES: Marja BICZ, WARSZAWA, ul. Koszykowa 28, m. 34.

KRONIKA

SIERPIEN
26
PIĄTEK

Dzisiaj NMP. Jasnogórskie
Jutro Przen. rel. św. Kaz.

Wschód słońca	4.36
Zachód słońca	13.40
Wschód księżycy	22.57
Zachód księżycy	16.35
Długość dnia	14.27
Ubyło dnia	2.27

Osobiste.

Powrócił z urlopu i objął urzędowanie komendant Policji Państwowej miasta Łodzi inspektor Elsesse-Niedzielski.

Obniżka ceny chleba.

Wczoraj odbyło się w magistracie Łódź kim posiedzenie komisji cennikowej, dla ustalenia cen pieczywa.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele konsumentów, producentów, władz państwowych (kierownik referatu administracyjno - karnego, Artur Rajn) i przedstawiciel samorządu, przewodniczący posiedzenia, kier. Kałużyński.

W wyniku dyskusji postanowiono obniżyć cenę chleba pyłowego: za bochenek 2-kilogramowy z 70 na 65 groszy, za bochenek jednokilogramowy — z 35 na 33 gr., za bochenek kilogramowy chleba razowego — z 30 na 28 gr.

Obniżka cen pieczywa wchodzi w życie po zatwierdzeniu jej przez magistrat.

Adw. Lipszyc

pozostaje nadal w areszcie.

(gr) Jak się dowiadujemy, osadzony w więzieniu adw. Lipszyc wniósł do sądu okręgowego prośbę o zmianę środka zapobiegawczego. W dniu onegdajszym prośba ta była rozpatrywana na posiedzeniu niejawnym przez sąd okręgowy, który odrzucił ją, jako przedwczesną i uchwałił zatrzymać adw. Lipszyc'a w areszcie aż do rozprawy sądowej.

Jakie złoto

powinno być używane przez dentystów.

(i) Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych wydane zostanie zarządzenie normujące sprawę, która była niejednokrotnie przedmiotem zatargów między dentystami a pacjentami. Chodzi o to, iż technicy dentystyczni używali różnych gatunków złota, przy wyrobach dentystycznie - technicznych.

Różnice te były niekiedy bardzo poważne, a ponieważ stemplowanie koron i mostków przez urząd miar jest niemożliwe, pacjenci nie mogli skontrolować czy otrzymują złoto w odpowiednim gatunku.

Według nowego zarządzenia, przy robotach techniczno - dentystycznych będzie wolno używać tylko jednego gatunku złota. Położy to kres wszelkim nieporozumieniom.

8-tygodniowy strejk w fabryce „B-ci Przygórskich”.

(i) Od 8 tygodni trwa w fabryce B-ci Przygórskich strajk 300 robotników. Strajk wybuchł z tego powodu, iż w czerwcu zarząd fabryki wypowiedział pracę wszystkim robotnikom, zamierzając przeprowadzić redukcję plac.

Robotnicy nie zgodzili się na te warunki i zastrajkowali. Kilkakrotnie konferencje nie odniosły skutku. W związku z tem, wczoraj odbyło się zebranie strajkujących robotników, na którym postanowiono zwrócić się do związku „Praca” z prośbą o interwencję czynników miarodajnych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Likwidacja bandy terrorystów w Łodzi
Pod płaszczykiem towarzystwa dobroczynnego zorganizowano szajkę p. n. „Mocni Bracia”.
Czterech terrorystów aresztowanych. -- Lokal towarzystwa opieczetowany.

Przed kilku laty zalegalizowane zostało przez łódzkie starostwo grodzkie stowarzyszenie dobroczynności p. n. „Bratnia Pomoc Azra Achim” z siedzibą przy ul. Zawadzkiej 28.

Według statutu, złożonego do starostwa, celem stowarzyszenia miało być udzielanie pomocy materialnej biednym żydom oraz udzielanie posagów niezamożnym dziewczętom w postaci kupienia im wyprawy ślubnej i mieszkania.

Wspomniane wyżej stowarzyszenie otrzymało również zezwolenie starostwa na utworzenie przy nim sądów rozjemczych na mocy tymczasowego rozporządzenia o sądach rozjemczych, ogłoszonego w Nr. 3 Dziennika Ustaw Rzplitej poz. 66, które ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr. 4 z r. 1919 przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Sądy rozjemcze zostały powołane do życia przez ministerstwo spraw wewnętrznych dla dobra członków zrzeszeń, którzy ewentualnie mogliby mieć jakieś spory natury handlowej, a pragnęliby polubownego załatwienia sporów w sądach rozjemczych, by nie wyciągać ich na publiczne forum sądowe.

Tymczasem stowarzyszenie „Bratnia Pomoc” miało przeprowadzać sądy rozjemcze i traktować spory polubownie, ferowało decyzje swe jak i wyrok „mocną ręką”, zdobywając sobie

w całym mieście rozgłos i miano „Mocnych Braci”.

„Mocni Bracia” nie uznawali polubownego załatwienia sprawy, po wysłuchaniu obydwu stron i ogłoszeniu bezstronnego wyroku, lecz ferowali wyroki i wykonywali je po myśli tego, kto im lepiej zapłacił.

Stowarzyszenie „dobroczynności” zdobyło przez kilkuletnią swą działalność opinię groźnej szajki terrorystów, przed którą drżeli wszyscy ci, którzy z tytułu jakiegokolwiek sporu wezwani zostali do stawienia się przed trybunałem „Mocnych Braci”.

Wezwani przed „sąd rozjemczy” decydowali się na płacenie sumy należnej wierzycielowi, aniżeli polegać na wyroku trybunału „Mocnych Braci”, którzy potrafili się zmusić ich do zapłacenia owej sumy, dołączając sobie wysoką prowizję za wydanie wyroku, nie licząc silnych cęgów, którymi „Mocni Bracia” szafowali bezpłatnie.

Obawa a nawet strach paniczny wstrzymywał poszkodowanych od skłaniania w policji jakichkolwiek zeznań, gdyż zemsta „Mocnych Braci” dosięgłaby ich jeszcze tego dnia, w którym przekroczyłby próg urzędu policyjnego.

Z tych właśnie powodów stowarzyszenie dobroczynności zupełnie bezkarnie uprawiało swą występłą działalność, zaś „Mocni Bracia” stale się wzbogacali kosztem swych terroryzowa-

nych ofiar. Szczególni członkowie występnego stowarzyszenia dobroczynności nabywali sobie nieruchomości oraz drogocenną biżuterję.

Przed kilku jednak dniami znalazł się zwykły śmiertelnik, właściciel restauracji przy ul. Zielonej Nr. 2 niejaką Szyckę, w którego posiadaniu znalazły się dwa weksle na sumę 800 i 500 złotych z wystawienia wiceprezesa stowarzyszenia „Bratnia Pomoc Azra Achim” 43-letniego Chama Warszawskiego, właściciela dwóch fabryk wody sodowej oraz domu, zamieszkałego przy ulcy Nowo-Aleksandryjskiej 10.

Pomny swej siły oraz podległych mu „Mocnych Braci” Warszawski odmówił zapłacenia Szyckiemu wspomnianych weksli, wobec czego ten zmuszony był zwrócić się do sądu, celem uzyskania klauzuli.

W dniu wczorajszym Szyckę w towarzystwie komornika udał się do jednej z fabryk Warszawskiego, mieszczącej się przy zbiegu ulic Żeromskiego i Zielonej, gdzie obłożył aresztem bałony do wody sodowej oraz maszyny.

Następnie Szyckę wraz z komarnikiem chcąc w zupełności zabezpieczyć sobie należną mu sumę udał się do drugiej fabryki Warszawskiego przy ulicy Nowo-Aleksandryjskiej 10, celem obłożenia aresztem wozów i koni Warszawskiego.

W chwili, gdy komornik wraz z Szyckem weszli na posesję Warszawskiego, ten przy pomocy swej żony 42-letniej Estery oraz 24-letniego Chła Rozensona (Aleksandryjska 30) i 30-letniego Jakuba Margolesa (Kopernika 53) zamknęli za nimi bramę poczem uzbrowieni w kije i łaski rzucili się na Szyckiego wołając „My cię oduczymy, egzekwować od nas pieniądze przy pomocy komornika”.

Przerażony komornik wybiegł na ulicę alarmując policję o napadzie, poczem przy pomocy przybyłych funkcjonariuszy policji, udało mu się uratować od śmierci Szyckiego, który uległ ciężkim ranom.

Warszawskiego wraz z żoną oraz obydwoma „bojowców” aresztowano i osadzono w areszcie do dyspozycji sądu śledczego.

W godzinach popołudniowych z polecenia łódzkiego starosty grodzkiego do lokalu stowarzyszenia „Bratnia Pomoc” przybył nacelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer wraz z kierownikami i brzydą komisarem Stabholcem oraz funkcjonariuszami policji śledczej i mundurowej, celem opieczetowania lokalu występnego stowarzyszenia, do czasu powzięcia decyzji zatwierdzenia rozwiązania zbrodnicego stowarzyszenia przez właściwe władze. (p)

Czesne w szkołach będzie obniżone.

Wyjątkowo zdolni uczniowie otrzymają ulgi.

(i) W związku z rozpoczynającym się za kilka dni rokiem szkolnym, aktualną stała się sprawa czesnego w prywatnych średnich zakładach naukowych. Czesne to było dotychczas dość wysokie, co w fatalnym stopniu odbijało się na budżecie ludzi, pragnących kształcić swe dzieci w szkołach.

Jak się dowiadujemy, we wszystkich niemal prywatnych szkołach wysokość opłat zostanie zredukowana.

W gimnazjach, dyrektorzy których nie należą do związku dyrektorów, wpi sy zwłaszcza w niższych klasach ulegną poważnym niżkom, wahającym się od 200 do 300 zł. rocznie.

Wysokość czesnego w tych szkołach w klasach podwstępnych i wstępnych wyniesie od 300 do 500 złotych, w pierwszych i drugich 600 — 700 złotych w trzecich i czwartych — 800 złotych.

W wyższych klasach, od czwartej do ósmej, czesne również zostanie znacznie zredukowane, a w każdym razie

nie będzie przekraczało 1000 złotych rocznie.

W gimnazjach, w których kierownikami są członkowie związku dyrektorów, w myśl uchwały komisji norm, czesne wyniesie będzie od 880 do 1100 złotych rocznie.

Niezależnie od tego we wszystkich szkołach uczniowie wykazujący wyjątkowo dobre postępy i sprawujący się nienagannie, mogą ubiegać się o zniesienie opłat do wysokości 40 proc. W wypadkach wyjątkowych czesne będzie mogło ulec całkowitemu zniesieniu.

W gimnazjach państwowych opłaty wynoszą, tak samo jak w roku ubiegłym — 220 zł. rocznie.

Jak się pozatem dowiadujemy, w porównaniu z rokiem ubiegłym, ilość zgłoszeń do klas niższych jest taka sama. Tylko napływ kandydatów do wyższych klas uległ poważnemu zmniejszeniu. Wielu uczniów porzuciło średnie zakłady naukowe i przenieśli się do szkół zawodowych.

„Przyjmę każdą pracę”.

Bezrobotni łódzcy spacerują z transparentami na piersiach.

(i) Długotrwały kryzys doprowadził ludzi do stanu zupełnego niemal wyczerpania. Bezrobotni, którzy dawno już po brali wszystkie zasiłki z Funduszu Bezrobocia i którzy żyją z dnia na dzień, w poszukiwaniu dorywczych zarobków, znajdują się w skrajnej nędzy. Gotowi byłiby przyjąć wszelką pracę, byle tylko zarobić parę groszy na kawałek chleba dla siebie i dla swych rodzin. Całymi dniami wałęsają się po ulicy, pilnie czytając ogłoszenia w gazetach w dziale pracy. Chodzą nawet od przedsięwzięcia do przedsięwzięcia, ofiarując swe usługi.

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami sceny, która rozegrała się na ulicy, świadcząca najwymowniej o nędzy ludności. Ulicą Piotrkowską, o godz. 4 po poł. kroczyło trzech ludzi. Zniszczo-

ne ubrania, wynędzniałe twarze, świadczący o ich zawadzie: bezrobotni. Wszyscy trzej nosili na piersiach duże kwadraty kartonu, na których wielkimi literami figurował napis: „Przyjmę każdą pracę”.

Ludzie ci doszli już do stanu rozpaczli. Już nie chcą zwracać się bezpośrednio do nikogo, wiedząc, że spotkają się z odmową. Obnoszą więc w ten sposób publicznie swą gotowość do podjęcia się każdej pracy, za najlichsze wynagrodzenie.

Jeden z nich miał taki sam karton zawieszony na plecach. Widniał na nim napis: „Za parę groszy przyjmę każdą pracę”.

Ludzie oglądali się za nimi ze współczuciem. A może znajdują się tacy, którzy im tę upragnioną pracę zaoferują.

Uroczysty dzień wymaga koniecznie, by na stole znalazła się babka. Miła atmosfera w gronie rodziny osiąga niewątpliwie swój punkt kulminacyjny, gdy na stole pojawi się wonna kawa i gdy zaczniemy rozkoszować się smaczną babką. Na tak przyjemne chwile zdobyć się może dziś każda rodzina, przynajmniej gdy wypadnie obchodzić jaką uroczystość rodzinną, gdyż według wypróbowanych przepisów pieczenia Dr. Oetkera może gospodyni domu niezmiernie tanio sama upiec ciasta. Użycie Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin” zapewnia także początkującym udane pieczywo. Szczególnie ważnym jest, że pieczone na proszku „Backin” ciasta są bardzo łatwo strawne i stąd bardzo zdrowe. Nowa kolorowo ilustrowana książka z przepisami pieczenia, wydanie F. jest dzisiaj we wszystkich lepszych składach do nabycia. Książka zawiera także dużo przepisów dla przyrządzenia legumin i galaretek.

Dyżury apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sulek, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sulek, J. Hartmana (Młynarska 1), W Daniśleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmiana (Cegielińska 32), J. Cymeta (Wólczańska 37), Sulek, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p).

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej nieodżałowanej córeczce

INCE SZENBERŻANCE

à w szczególności Zarządowi Wydawnictwa „Republika” za gorący udział w naszym nieszczęściu, kolegom i współpracownikom Wydawnictwa „Republika”, Syndykatom Dziennikarzy Łódzkich, p. S. Koplowi za życzliwą pomoc i innym składają z głębi zbolełego serca serdeczne podziękowanie

RODZICE.

TEATR MUZYKA / ZIUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

W związku z powracającymi mierzaniemi letników powtórzy Trupa Wileńska po cenach popularnych trzy dotychczas z wielkim powodzeniem wystawione sztuki: „Azei”, „Parnose” i „Królestwo nędzy”.

Najbliższą premierą będzie świetna satyra „Milion plag” ze znakomitą artystą p. Wajsbem. Dziś wieczorem „Królestwo nędzy”, jutro „Azei”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędza się wieczory letnie zdala od gdań i zaduchów miasta w Teatryku Letnim w parku Staszica, gdzie grana jest odczynnienie doskonała pikantna farsa, pełna paryskiego humoru „Moja panna mama”. Publiczność bawi się świetnie odsluchując raz wraz doskonałych wykonawców z kapitałnym K. Szubertem w roli kelnera na czele.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, dnia 6-go sierpnia.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—13.25: Płyty gramofonowe.
13.25—13.35: Przerwa.
13.35—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.35: Przerwa.
15.35—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: „Czy istnieje nieśmiertelność istot żywych” — wygłosi prof. Michał Siedlecki.
17.00—18.00: Koncert w wyk. orkiestry dętej Związku Zawod. Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej pod dyr. Andrzeja Bromke.
18.00—18.20: Odczyt.
18.20—19.15: Muzyka lalkowa i taneczna z kawiarni „Gastronomia”, orkiestra pod kierunkiem Maksymiliana Ronczki.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy.
19.45—20.00: Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.00: Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: Orkiestra Filarów. Wzręz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Wacław Niemczyk (skrzypce) w przerwie koncertu feljeton muzyczny.
21.50—21.55: Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotniczej.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00. BRUKSELA. Tr. koncertu klasycznego z udziałem pianisty A. Borowskiego z Kursalu w Ostendzie.
19.55. HILVERSUM. Koncert symfoniczny pod dyr. Karola Schurichta. Tr. z Kurhausu w Scheveningen.
20.00. DAVENTRY. Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.
20.15. LONDYN Region 1. „Wielki szlem” słuchow. A. A. Thomsona, muzyka Ashleja Sterne'a.
20.25. BERN. „Walkirja”, opera Wagnera (akt I-szy).
20.45. MEDJOLAN. Koncert symfon.
21.00. BRUKSELA. Tr. koncertu z Kursalu w Ostendzie.
21.00. MONACHJUM. Koncert symfon.
21.20. LONDYN Region 1. Koncert symfoniczny.

W dniu 24 b. m. przeżywszy 10 lat, rozstała się z tym światem

Inka Szenberżanka

Córka sekretarza redakcji „Republiki”

Rodzicom Zmarłej składa wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Wydawnictwa „Republika” w Łodzi.

W dniu 24 b. m. po ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

INKA SZENBERŻANKA

Smutek red. Adama Szenberga, ojca Zmarłej dzielą

Koledzy Redakcyjni.

B. P. MARKUS S. MARGULIES

b. obywatel m. Zgierza

35—2

Zmarł po długich, lecz ciężkich cierpieniach w dniu 25 sierpnia przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w piątek dnia 26-go b. m. o godz. 2 po południu z domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 7 na cmentarz izraelicki, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ZONA I RODZINA.

Samobójstwo przodownika policji

komendanta posterunku w Nowosolnej.

(gr) Ubiegłej nocy wystrzałem z karabinu pozbawił się życia komendant posterunku policyjnego w Nowosolnej — 45-letni przodownik Stanisław Piętka.

Piętka pełnił służbę w policji polskiej od chwili jej powstania, w roku 1925 został przeniesiony z Puczniewa na stanowisko komendanta posterunku do Nowosolnej pod Łodzią.

Do aktu rozpaczki doprowadziły denata stosunki rodzinne i ustawiczne kłopoty materialne.

Bezpośrednio po wypadku przybyli do Nowosolnej wyżsi oficerowie policji, celem przeprowadzenia dochodzenia. Oka-

zało się, iż desperat spełniał swe obowiązki należycie i jeśli o względy służbowe chodził — nie miał żadnych podstaw do tak strasznego kroku.

Zmarły osierocił dwoje dzieci i żonę.

Zderzenie taksówki z tramwajem.

Przed dworcem Łódź-Fabryczna, na krańcowym przystanku linii nr. 8 i 12, taksówka, prowadzona przez Zygmunta Świerka (Rokicińska 9), najechała na wagon tramwaju linii nr. 8. Wagon został porwany. Motor samochodu doznał poważniejszych uszkodzeń.

Rekord szybkości.

(gr) Wczoraj około godziny 3-ej po poł. zderzyła się karetka pogotowia z prywatnym samochodem, w którym znajdował się dr. S. Borzechowski z żoną Heleną oraz dwojgiem dzieci.

Skutkiem zderzenia auto zostało wywrócone i tylne koła uszkodzone. Równocześnie wszyscy pasażerowie wozu osobowego odnieśli mniej lub więcej dotkliwe obrażenia. Z uwagi jednak na fakt, że lekarz pogotowia i karetka były może w aż nazbyt wielkiej bliskości — pomoc była niezwłoczna. Po opatrzeniu dr. Borzechowskiego oraz jego rodziny — poszkodowani, nie wyłączając szofera, odjechali do domu.

Podatek i rower.

Mirosław Komisarczyk (Ludwiki 14), przyjechał wczoraj rowerem przed gmach urzędu skarbowego przy ul. Ogrodowej 28.

Komisarzyk pozostawił rower przed domem i wszedł do urzędu, aby uregulować zaległy podatek.

Po załatwieniu tej sprawy i wyjściu z urzędu, Komisarczyk zauważył, iż rower został skradziony.

Poszkodowany zawiadomił policję, podając wysokość straty w sumie 220 zł.

Ewolucja programowa

„Polskiego Radia“.

Więcej muzyki, czy więcej żywego słowa? A jeżeli więcej muzyki, to jakiej? poważnej, czy lekkiej? Oto zagadnienia, które od wielu lat zaprzatają uwagę kierownictwa radjofonii światowej.

Kierownictwo programowe „Polskiego Radia“ od dłuższego już czasu prowadzi stałe badania statystyczne nad ustosunkowaniem wzajemnym poszczególnych grup programowych. Jednocześnie sumowane są starannie opinie i życzenia szerokich mas radiosluchaczy, nadsyłane pod adresem radiowych skrzynek pocztowych. W wyniku tych badań kierownictwo „Polskiego Radia“ postanowiło udzielić w swoich programach więcej miejsca muzyce, a przede wszystkim muzyce lekkiej.

Jeszcze dwa lata temu audycje muzyczne zajmowały u nas 37 proc., a więc zaledwie jedną trzecią część całości audycji; audycje z płyt gramofonowych — 12 proc. — czyli, że muzyka łącznie z płytami zajmowała niecałe 50 proc. całości audycji, przyczem więcej nadawano muzyki poważnej, niż muzyki lekkiej. Również komunikaty zajmowały w tym okresie nieproporcjonalnie wiele miejsca, bo aż 25 proc. czasu trwania audycji.

Wobec powyższego kierownictwo programowe „Polskiego Radia“ uznało za pożądane wprowadzenie reform w tym kierunku. Rozpoczęła się stała i stopniowa zmiana wzajemnego ustosunkowania grup programowych. Miała ona na celu osiągnięcie z jednej strony przewagi audycji muzycznych nad mówionymi, z drugiej zaś strony — zwiększenie czasu muzyki lekkiej i tanecznej. Rzecz prosta — że redukcja odczytów, feljetonów i komunikatów musiała odbywać się stopniowo, bowiem przyczyny płynące z życia praktycznego nie pozwalały na gwałtowne zmiany programowe.

Obecnie, po upływie dwóch lat, można się przekonać jak dalece zmieniły się programy „Polskiego Radia“ pod względem wzajemnego ustosunkowania poszczególnych grup audycji. Wystarczy w tym celu zaznajomić się bliżej ze sprawozdaniami statystycznymi — programowymi w okresie kwartalnym od kwietnia do czerwca i w miesiącu lipcu r. b.

W sprawozdaniach tych uderza na pierwszym miejscu fakt wydatnego powiększenia stosunku procentowego oryginalnych audycji muzycznych, które z 37 proc. z przed dwóch lat wzrosły do 41 proc., a w miesiącu lipcu r. b. do 43 proc. Również czas poświęcony płytom gramofonowym został rozszerzony początkowo do 17 proc., a w lipcu do r. b. do 21 proc. Całość audycji muzycznych łącznie z płytami osiągnęła w ten sposób w drugim kwartale r. b. 58 proc., a w miesiącu lipcu r. b. blisko 65 proc. ogólnego czasu wykazując zupełnie zdecydowaną przewagę nad słowem mówionym. Osiągnięto również wyraźną przewagę muzyki lekkiej i tanecznej nad muzyką poważną, wyrażającą się ostatnio stosunkiem 7 do 3.

W okresie tym odczyty zajęły około 11 proc., komunikaty zaś około 17 proc. całości audycji. Należy jednak podkreślić, że do komunikatów zaliczone zostały ze względów formalnych również komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, które są właściwie jakby poza obrębem właściwych programów „Polskiego Radia“. Ponieważ komunikaty te zajmują 4 proc. całości audycji wypada, że procent komunikatów wynosi obecnie 11 proc. całości audycji.

Powyżej omówiono zasadnicze reformy programowe „Polskiego Radia“ spotykały się z pełnym uznaniem szerokich mas radiosluchaczy. Były one pożądane zwłaszcza przez wzgląd na dzisiejszy okres przejściowy w którym niemal każdy szuka w radio przede wszystkim — jeżeli nie wyłącznie — rozrywkę, jako odtrutki przeciw trapiącym go kłopotom.

Nie znaczy to wcale, aby kierownictwo „Polskiego Radia“ miało zrezygnować ze swojej doniosłej misji kulturalnej, zarówno w dziedzinie najwyższych regionów muzyki, jak i żywego słowa. Wystarczy śledzić uważnie najbliższe jesienne i zimowe polskie programy radiowe, aby przekonać się, że jednocześnie z przechyleniem szali na korzyść muzyki lekkiej, podniosła się znacznie dbałość o jakość muzyki poważnej zarówno w wyborze utworów jak i w doborze wykonawców.

Działwa łódzka na kolonjach letnich.

Komitety społeczne wysłały tysiące dzieci na wieś, dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

Wczoraj nastąpił powrót z kolonji do Łodzi.

(s) Już za kilka dni kończą się ferie letnie i dziesiątki tysięcy dzieci powracają z letnisk — z gór i z nad morza opalone, zdrowe, wesole, szczęśliwe. Powrócą pełne wrażeń, zadowolone, z nowym zapasem siły i energii do nauki w szkołach i przedszkolach.

Nie wszystkie jednak dzieci miały możliwość wyjazdu na wieś. Nie wszystkie mają rodziców, którzy mogą sobie pozwolić na taki „luksus“, jak wysłanie dzieci na odpoczynek. W tym wypadku zadanie rodziców wzięły na siebie komitety opiek szkolnych, komitety społeczne.

W dniu wczorajszym odbyło się zamknięcie kolonji letnich, zorganizowanych przez komitet kuratorjum szkolnego dla działwy szkół powszechnych. Komitet ten spieszył z pomocą dzieciom łódzkim; mimo braku środków, zmuszony zdobywać fundusze z ofiar zebranych wśród nauczycielstwa, którzy sami dać wiele nie mogą. Trzeba było jednak koniecznie zdobyć odpowiednie fundusze, by móc umieścić biedną działwę na kolonjach.

Dzieci bezrobotnych, dzieci robotników, spędzające cały rok o chłodzie i głodzie, przybywające często do szkół bez śniadania, spożywające posiłek raz dziennie, wycieńczone, chorowite, musiały się latem znaleźć w takim środowisku, by przyjąć do siebie. Z tych więc względów komitet zaapelował do wszystkich i zdołał zorganizować 10 kolonji: w Błaszczkach, Sulejowie, Głownie, Tomaszowie, Wolborzu, Czarnocinie, Działowie, Tuszninie, Sieradzu i Nowosolnej. 2836 biednych dzieci otrzymało możliwość spędzenia kilku tygodni letnich na wsi, wśród słońca i zieleni.

W związku z zakończeniem kolonji letnich wyjechała specjalna komisja inspekcyjna, składająca się z dr. Stańcza-

ka, wizytatora higieny, wizytatora Somorowskiego, zastępcy inspektora szkolnego p. Kotuli oraz kierownika kolonji letnich p. Ochędalskiego. Komisja zaprosiła również przedstawicieli prasy, aby w ten sposób zaznajomić społeczeństwo z akcją opieki społecznej nad działwą łódzką.

Pierwszym etapem podróży jest Czarnocin. Mieści się tam kolonja letnia dla dziewcząt. W dużym, dwupiętrowym gmachu szkolnym urządzone sypialnie dla 90 dziewczyn. Dzieci rzadko przebywają w zamkniętej przestrzeni, chyba że jest niepogoda. Cały czas spędzają na świeżym powietrzu, na łąkach i w lesie. Nic więc dziwnego, że czują się doskonale. Przybyło im w ciągu kilku tygodni po 5—8 kilo na wadze. Mają czerstwe, opalone twarzyczki.

Shczęśliwe są, że mogły spędzić lato na wsi. Z radością witają swych opiekunów. Dziękują serdecznie i żalują tylko, że już kończą się wakacje i że będą musiały powrócić do Łodzi.

W pięknej miejscowości w Wolborzu w przebudowanych częściowo i odrestaurowanych ruinach zamku biskupów kujawskich, mieści się druga kolonja. — Biwakuje tam 100 dzieci. Obstępuje nas chmara chłopców, z zaciekawieniem spoglądających na członków komisji. — Rozradowanie bije z oczu i postaci wychowanków, nabierających zdrowia na długi okres zimowych miesięcy.

Dzieci w ciągu dnia, nie właściwie nie robią — prosto odpoczywają i nabierają siły. Niekępowani niczem, korzy stają z olbrzymiego parku i kąpią się często w przepływającej obok rzeczce.

Wszystkie posiłki spożywane są na świeżym powietrzu, a często wieczorami specjalnie malowniczo — przy rozpalonych ogniskach. Dzięki dobremu odżywieniu, chłopcy wyglądają doskonale.

Otrzymują dużą porcję chleba, 150-160 gramów mięsa, litr mleka. Obiady składają się z trzech dań, w tem porcja kompotu, kolacje zaś przeważnie z zupą na mleku.

Od rana do wieczora, są dzieci w ruchu. Ciągłe bawią się i dokazują. Wiele zaciekawienia i radości życia mają w sobie ci chłopcy. Każda rzecz ich interesuje, każdy znaleziony kamyczek niosą do wychowawcy, by im objaśnił, co to za gatunek. Kopia w ziemi i cieszą się, gdy znajdują takiego robaczka, o którym „pan“ im opowiadał.

Kilka płowych główek nachyla się ku ziemi i obserwuje pilnie:

— O ma różki na głowie! A na łapkach haczyki! Pan mówił, że tymi haczykami kopią sobie drogę w ziemi...

Wszędzie widzi się wesole twarzyczki. Uczą się tu wszyscy zapobiegliwości, chętnie sprzątają, czyszczą się, myją

Wszczynamy rozmowę z chłopcami. Entuzjastyczne słowa wypływają im z ust. Nie mogą nacieszyć się ze swego pobytu na wsi. Szkoda tylko, że niebawem wszystko się skończy, że trzeba powrócić do Łodzi. Pożegnać piękne lasy i rzekę i środowisko, do którego się przyzwyczaili i w którym się tak dobrze czują. Z niecierpliwością oczekiwają będą następnych ferij letnich.

Gdy spogląda się na tę działwę — zaczyna się rozumieć kolosalne znaczenie letnich kolonji. Wysilek społeczeństwa, datki udzielane na ten cel — nie idą na marne. Pozwalają stworzyć dzieło wielkie i piękne, pozwalają dzieciom upośledzonym przez los, zakosztować życia przyjemnego, beztrudnego, a co najważniejsze, sytego, na łonie natury.

Kolonje, urządzone przez komitet kuratorjum mają istotnie niezwykle doniosłe znaczenie. Przyczyniają się do poprawienia zdrowia i wzmocnienia najbardziej nieszczęśliwych i biednych dzieci łódzkich. Wychowują je tam, w okresie letnim, na dzielnych członków społeczeństwa.

W dniu wczorajszym, kolonje zwinęły swe obozy. Po kilkutygodniowym pobycie na wsi, przyjechały dzieci ze wszystkich stron. Przyjechały zdrowe, szczęśliwe i pełne ochoty do życia i pracy. Przez długie miesiące zimowe opowiadać będą o tych cudownościach, jakie przeżyły latem.

Strejk tkaczy w Zgierzcu.

Następna konferencja odbędzie się 27 b. m.

(gr) W magistracie w Zgierzcu odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora Opolskiego grupy przemysłowców i delegacji strejkujących robotników — tkaczy.

Robotnicy wysunęli żądania przywrócenia stawek plac z roku 1927 wskazując, że są to żądania o charakterze ulimatywnym. Przemysłowcy zgierscy nie wypowiedzieli się w tej sprawie i postanowili na najbliższej konferencji, t. j. dnia 27 b. m. udzielić delegatom robotniczym ostatecznej odpowiedzi.

Ważne dla wyjeżdżających do Paryża

„FRANCOPOL“

Polskie Biuro Podróży
Paryż IX, 11, rue Montholon
(przy Square Montholon)
metro Poissonniere — Tel. Provence
76-43, 5 minut od Gare du Nord i Gare
de l'Est.

Organizuje tanie wycieczki autokarami po Paryżu i okolicach z przewodnikiem, rezerwuje pokoje w hotelach, sprzedaje bilety kolejowe do wszystkich państw, a w szczególności ulgowe bilety kolejowe do Polski.
Podróźnicze za pośrednictwem „FRANCOPOLU“.

„FRANCOPOL“ — to synonim fachowości i rzetelności.
Oddział w Niceli: 14, rue Halevy
tel.: 20-77.

Żmije pod Tomaszowem.

Przy pomocy serum z rezydencji Prezydenta uratowano staruszkę.

67-letnia Weronika Sarna (Tomaszów, ul. Majowa 62), bezrobotna, wybrała się onegdajszego popołudnia do lasu celem zbierania drzewa na opał.

Kiedy staruszka znalazła się w pobliżu bagnistej części lasu — z pod zwalonego pnia drzewa wypłynęła jadowita żmija, która parokrotnie ukąsiła Sarne.

Rozpaczliwe wołania pokasanej uszły do przechodnie, których nadejście spłoszyło żmije.

Pokasana, która straciła przytomność,

przewieziono do szpitala w Tomaszowie Mazowieckim. Wobec braku odpowiedniego serum stracono nadzieję uratowania nieszczęśliwej. Ze szpitala wysłano zatem do rezydencji P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, gdzie niedawno wprowadzono odpowiednie serum z Paryża.

Zarządzający dobrami P. Prezydenta, kpt. Ratelewski, udzielił jednej dozy serum, po zastosowaniu którego stan zdrowia staruszki znacznie się poprawił. (b)

Wykopaliska z czasów rzymskich

na terenach dwóch wsi województwa łódzkiego.

(a) Przed kilku jeszcze miesiącami na terenie wsi Dzierżazna oraz Ciosny, gminy Łucmierz, powiatu łódzkiego miejscowi wieśniacy w czasie kopania grobów i dołów, odkryli niezwykle kształtów kielichy, urny i t. p. przedmioty.

Więść o niezwykle wykopalisku rozeszła się lotem błyskawicy i dotarła do Łodzi wzbudziła zainteresowanie wśród licznych archeologów — amatorów.

Od tego czasu prace prowadzone były częściowo pod nadzorem państwowe go Muzeum archeologicznego, w łwiej jednak części przez amatorów, niejednokrotnie dywletantów, co w konsekwencji przyczyniło się do zniszczenia niektórych zabytków.

Jak się obecnie dowiadujemy, dalsze prace wykopaliskowe na terenie Dzierżazny i Ciosny prowadzone mają być pod ścisłym nadzorem fachowców.

W sprawie tej starosta powiatowy p. Rzewski wydał zarządzenie, mocą którego dostęp do miejsc wykopaliskowych i prowadzenie jakichkolwiek prac mają jedynie osoby upoważnione do te-

go. Uregulowanie prac dało już pozytywne wyniki, i bowiem odkopano szereg przedmiotów o niezwyklej wartości muzealnej, stwierdzające pochodzenie z wieku 3 i 4-go ery chrześcijańskiej.

Dalsze prace prowadzone są pod ścisłym nadzorem władz państwowych, a cenniejsze wykopaliska wzbogacają inajmuzeum archeologiczne.

Między innymi ostatnio wydobyto w całości urnę rzymską z orłami. Urna ta tak zwana „terra sybillata“ stanowi nie zwykle cenny nabytek dla muzeum etnograficznego w Łodzi, dotychczas bowiem na terenie całej Polski odkopano zaledwie trzy podobne urny, obecnie zaś czwarta znajduje się w muzeum łódzkim.

Prócz jednej urny wydobytej w całości, odkopano jeszcze kilka podobnych jednak uszkodzonych, względnie z pewnymi brakami.

Wszystkie te przedmioty przesłane zostały już Miejskiemu Muzeum etnograficznemu w Łodzi i w najbliższych dniach wystawione zostaną na widok publiczny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Jaskółki optymizmu.

Nastroje zarysowujące się w dniach ostatnich — wskazują raz jeszcze jak silne jesteśmy, wbrew pozorom, włączeni w orbitę gospodarstwa całościowego. Znana polityka rządu Stanów doprowadziła do wyżki na giełdach pieniężnych, jej refleksem okazała się silna tendencja na giełdach surowcowych; wyżka bawełny w sposób zrozumiały znalazła refleks na naszym gruncie; w takim układzie warunków ludzie u nas twierdzą, że poczynają się „ruszać“.

Czyżbyśmy istotnie znajdowali się w tej chwili na przełomie koniunkturalnym?

Jeżeli przyjrzymy się wskaźnikom, które przyjęto traktować, jako miarodajne przy ocenie koniunkturalnej — wszystkie bez wyjątku wskazują już na depresję o niezwykłych rozmiarach. Produkcja węgla wynosząca w połowie 1929 r. — zgórą cztery tys. ton — spadła do dwóch, produkcja stali spadła ze 114 tys. ton w I pcu 1929 na 44 tys. w br., w tym samym czasie ilość bezrobotnych w Polsce podniosła się z 97 na 220 tys. ludzi, ilość przeciętna dziennie załadowanych wagonów na P. K. P. w tymże czasie spadła z 18,2 na 9,4 tysiące, towarowy obrót zagraniczny (t. j. przywóz z wywozem) razem spadł z 542 na 160 milj., kwota wkładów w polskich bankach akcyjnych z 620 na 322 miliony złd., itd. Słowem wszystkie wskaźniki wykazują skurczenie się naogół do połowy (!) stanu przed dwiema laty, a niektóre nawet jeszcze silniejsze.

Nie dziwnego, że powszechnym jest przekonanie, iż krzywa koniunkturalna jest bliska swego punktu dolnej kulminacji, że dalszy jej spadek jest „niemożliwy“, ba zbliża ją do absurdu, że więc spodziewać się trzeba że zawróci ona i poczyni wspinać się ku górze.

Na tem tle ukazują się właśnie ostatnie jaskółki optymizmu.

Można przyjąć za mniej więcej ustalone, iż funkcja oczyszczająca kryzysu została w dużej mierze spełniona. Szerokie wybujałości i nierównowerności w produkcji i wymianie dóbr oraz w obrocie kapitałów został w ostrym, nawet burzącym, procesie depresyjnym zatarty. Słowem można się zgodzić, że materialne warunki poprawy zostały stworzone.

W tych warunkach — należy sądzić iż poprawa sytuacji wyjść może istotnie tylko od silnych impulsów psychicznych, które — jak zwykle — przychodzą niespodzianie, w czasie i miejscu, gdzie ich się nie spodziewa. W każdym razie impulsy te muszą być na tyle silne aby nie załamać się pod naciskiem tendencji reakcyjnych, którei zazwyczaj się zarysowuje. Chodzi o zjawiska całkiem nieobliczalne, tem samem trudne do przewidzenia i do oceny. Czy więc obecne impulsy, które u swych — oddalonych od nas — źródeł nie są pozbawione szlachetności okazały się dość silne i odporne na reakcję — na to pytanie trudno odpowiedzieć.

Dr. A. Z.

**Nieście pomoc
najbardziej potrzebny!**

Ponowna haussa na rynkach bawełnianych.

Notowania na giełdzie nowojorskiej wykazały wyżkę o 55 punktów. Przedaż bawełniana w Łodzi znów zdrożała.

(ic) W dniu wczorajszym zanotowano na giełdach bawełnianych, specjalnie na giełdzie nowojorskiej ponowna, kolosalna wyżka cen bawełny.

Jak dalece ceny poszły w górę, świadczą następujące notowania z dn. 24 b. m. na giełdach światowych.

New York: 22 sierpnia notowano październik 7,69, 23 sierpnia — 7,75 a 24 sierpnia — 8,27. 22 sierpnia notowano grudzień 7,87, 23 sierpnia — 7,93 a 24 sierpnia — 8,42. 22 sierpnia notowano styczeń 7,94, 23 sierpnia — 8,00 a 24 sierpnia — 8,50.

Jak widać z powyższego w ciągu 3 ostatnich dni ceny bawełny na giełdzie nowojorskiej zwiększyły się o 55 punktów.

W tym samym stosunku zwiększyły i pozostałe miesiące.

Liverpool: 22 sierpnia notowano październik 5,74, 23 sierpnia — 5,87 a 24 sierpnia 5,92. Grudzień notowano: 22 sierpnia — 5,77 23 sierpnia — 5,89, 24 sierpnia — 5,92. Styczeń notowano: 22 sierpnia — 5,75, 23 sierpnia — 5,91, 24 sierpnia — 5,94.

Jak widać z powyższych notowań ceny bawełny na giełdzie liverpoolskiej zwiększyły się o 15 punktów.

Brema: 22 sierpnia notowano październik — 8,18 23 sierpnia — 8,28, 24 sierpnia — 8,47. Ceny bawełny zwiększyły na tej giełdzie o 20 punktów.

Na tę ponowną haussę na rynkach ba-

welnianych, (ak twierdzą tutejsze sfery zainteresowane), wpłynął tygodniowy biuletyn pogody, wydawany przez New York który wypadł w ostatnią środę fatalnie.

W związku z powyższą bardzo mocną tendencją na rynkach surowej bawełny, już w dniu wczorajszym zwiększyła w Łodzi przedza bawełniana o 1 cent na kg Nr. 24 pojedynczy sprzedawano po 47 centów, Nr. 32 pojedynczy — po 55 centów, Nr. 24 podwójny — od 52 do 53 centów, Nr. 32 podwójny — po 63 centy.

Nie ulega wątpliwości, że i na rynku gotowych tkanin bawełnianych nastąpi obecnie dalsza wyżka cen.

Upadłości i układy.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w sprawie upadłości firmy A. G. Borst w Zgierz, sąd zlecił nowo mianowanemu syndykowi, adwokatowi Felixowi wykonywane obowiązki syndyka pomimo niewprowadzenia go w bieg spraw upadłości przez byłych syndyków.

Ostatnio wpłynęło podanie b. syndyka — adw. Szwańdlera, w którym prosi o wstrzymanie wykonania decyzji sądu z dnia 16 b. m. w części uprawniającej adw. Felixa do niezwłocznego objęcia majątku masy, gdyż przejęcie tego majątku w nieobecności któregoś z byłych syndyków może w następstwie być przyczyną pogłębienia nieporozumień, względnie zarzutów do byłych syndyków oraz nadmieniam, że obecnie przebywa na ćwiczeniach wojskowych w Łodzi, wobec czego będzie mógł przekazać majątek masy nowo mianowanemu syndykowi.

Sąd wzięwszy powyższe pod uwa-

gę, oraz, że adwokat Szwańdler odbywał dotychczas ćwiczenia wojskowe poza Łodzią zlecił obecnemu syndykowi, adwokatowi Felixowi protokolarne przejęcie zarządu masy upadłości firmy „A. G. Borst“ w Zgierz od adw. Szwańdlera w obecności sędziego komisarza.

Na żądanie firmy „Adam Wojciechowski Spadkobercy“ w roku 1930 ogłoszono upadłość Aleksandrowi Landauowi prowadzącemu skład apteczny w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 23.

Foczałkowo osadzono Landaua w areszcie dla dłużników, następnie zaś na skutek udzielenia mu listu głębiowego, zwolniono go z aresztu.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 10 proc. płatny — 5 proc. po 6 miesiącach od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ i

następnie 5 proc. po roku od tejże daty.

Za układem wypowiedziało się 11 wierzycieli przeciwko zaś układowi 2, z których jeden, a mianowicie firma — „Adam Wojciechowski, Spadkobercy“ założyła sprzeciw, wnosząc o niezatwierdzenie układu.

Sąd handlowy rozpatrując sprawę powyższą, uwzględnił sprzeciw Wojciechowskiego i odmówił zatwierdzenia układu, motywując tem, że upadły zbyt mały procent ofiarowuje wierzycielom i zbyt wielka istnieje różnica pomiędzy jego stanem czynnym a biernym.

Nadmienić należy, że przewodniczący kompletu sądu złożył odrębne zdanie i uważał, że układ winen być zatwierdzony, gdyż zawarty został przez większość wierzycieli oraz, że upadły stał się niewypłacalny nie ze swej winy, lecz z powodów od niego niezależnych (choroby), co stwierdzili wierzyciele i świadectwa lekarskie (i stosunków, panujących w handlu perfumeryjnym - drogerijnym), co stwierdził syndyk tymczasowy.

Sąd apelacyjny, do którego odwołał się upadły Landau wyrok powyższy zatwierdził i sprawę z powodu domniemych cech bankrutstwa przesłał prokuratorowi, który po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, z powodu braku przestępstwa dochodzenie to umorzył.

Z powodu umorzenia sprawy karnej sędza komisarz zebrał wierzycieli w przedmiocie zawarcia związku wierzycieli, jednakże na zebraniu tem pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 12 proc. płatny w czterech ratach półrocznych, przy czem pierwsza rata płatna po upływie sześciu miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Układ ten został przyjęty przez zebranych i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd handlowy i tym razem odmówił zatwierdzenia układu, wychodząc z założenia, że układ powtórnym nie może być zatwierdzony nie tylko ze względów formalnych, mianowicie ze względu, iż pierwszy układ prawomocnym wyrokiem był odrzucony, ale i ze względów istotnych, bo upadły niewiele postąpił na rzecz swych wierzycieli.

Tym razem jednak sąd apelacyjny, do którego poraz wtóry odwołał się upadły Landau, wzięwszy pod uwagę nowe warunki układu oraz, że dochodzenie karne przeciwko upadłemu zostało umorzone, postanowił drugi wyrok sądu okręgowego odmawiający zatwierdzenia układu uchylić i układ, zawarty między wierzycielami a upadłym Aleksandrem Landauem w dniu 27 listopada 1932 roku zatwierdzić.

Pierwsza rata w wysokości 3 proc. stała się płatną w dniu 21 października 1932 roku.

Przeciwko sankcjom nowego kodeksu

wystąpiły łódzkie organizacje gospodarcze.

(ic) Łódzkie organizacje gospodarcze rozpoczęły energiczną akcję u władz rządowych celem odroczenia wprowadzenia w życie tych postanowień nowego kodeksu karnego, mającego wejść w życie z dniem 1 września, a które przewiduje niezwykle surowe kary za nieprowadzenie ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach.

Organizacje gospodarcze zaznaczały, że wszystkie obowiązujące dotychczas ustawy handlowe nie przewidywały żadnych kar za nieprowadzenie ksiąg, a tymczasem nowy kodeks karny wprowadza surowe restrykcje: może to wpłynąć bardzo ujemnie na całokształt życia gospodarczego.

Kodeks ten przewiduje w art. 280 — „Kto będzie obowiązany z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej, ale nie prowadzi jej wcale lub

prowadził ją wadliwie, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub karze grzywny“.

W art. 281: — „Kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo uszkadza księgi lub dokumenty handlowe, ukrywa je, przerabia lub podrabia, podlega karze więzienia do lat 5“.

Jak widać z powyższego, sankcje karne są bardzo poważne.

Ponieważ organizacje gospodarcze twierdzą, iż wielu kupców prowadzi nieprawidłowo księgi nie ze złej woli, lecz wskutek nieumiejętności, a nie mogąc pozwolić sobie w obecnym okresie na zaangażowanie stałego urzędnika — księgowego, wszczęły interwencję o odroczenie wprowadzenia w życie tych dwóch artykułów nowego kodeksu karnego.

Cieźka sytuacja

czeskiego przemysłu włókienniczego.

Na odbytem ostatnio dorocznym zebraniu związku przemysłu włókienniczego Czechosłowacji, zarząd związku złożył obszernie sprawozdanie o niezwykle krytycznej sytuacji włókiennictwa czeskiego.

Przemysł ten, który przy normalnym zatrudnieniu w 60 proc. pracuje na eksport, otrzymał ostatnio szereg dotkliwych ciosów w postaci katastrofalnego spadku wywozu oraz zmniejszającego się spożycia towarów włókienniczych na rynku wewnętrznym.

Umowy kompensacyjne odbijają się ujemnie na sytuacji tego przemysłu, gdyż

prowadzą w wielu wypadkach do ingerencji państwa w zagadnieniach przemysłu. Rozszerzenie zarządzeń dewizowych uderza ze szczególną siłą w import surowców włókienniczych do Czechosłowacji.

Polityka rządu w dziedzinie dostaw państwowych nie uwzględnia dotąd w należytej mierze przemysłu włókienniczego, a polityka banków ostatnio eliminuje całkowicie ten dział produkcji. W tych warunkach najbliższa przyszłość włókiennictwa czeskiego przedstawia się bardzo niepomyślnie.



Tryskające zdrowie

zapewniamy sobie i dzieciom swym przez częstsze spożywanie

budyniu Oetkera.

Zakupujemy przy tem nietylko korzystnie, lecz osiągamy także odpowiednie i prawidłowe odżywianie. Budyń Oetkera jest nadzwyczaj pożywny, smakowity i łatwo strawny. Zastąpi on w łatwości inną potrawę, nie powodując temsamem dalszych wydatków.

Dzięki wielkim obrotom nabyć można budyń Oetkera wszędzie i stale świeży.

Dr. August Oetker.



Gielda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano kursy dewiz: Belgja 123.95, Gdańsk 173.80, Holandia 359.25, Londyn 30.82-30.84, New York 8.92, New York-kabel 8.925, Praga 26.39, Paryż 34.98, Szwajcaria 173.50, Medjolan 45.78; w obrotach międzybankowych obracano dewiza na Berlin po 212.15. W obrotach prywatnych marka niemiecka 211.40 funt angielski w gotówce 30.92, dolar 8.91, rubel złoty bez odbiorców, dolar złoty 8.92 i pół, srebrny 1.40, bilon 0.58.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym panowała tendencja wybitnie mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego, które obracano po kursie 77-79, Lilpopy 12.50. Tranzakcje pozagiełdowe: Bank Polski 78.50, Warszawski Cukier 21, Mordziejów 2.75, Ostrowiec 23, Starachowice 8.25. Również cieszyły się większym po-

pytem akcje metalurgiczne i cukrowe.

PAPIERY PROCENTOWE. — Tendencja dla papierów procentowych była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami miasta Warszawy. Notowano: 3 proc. Budowlana 36.25, 4 proc. dolarowa 48.75-48.50, 4 proc. inwestycyjna zwykła 97-96.75, 6 proc. dolarowa 54.75, 7 proc. stabilizacyjna 52.63-53.25-52.13 10 proc. kolejowa 101, 4 i pół proc. listy ziemskie 38, 8 proc. m. Warszawy 58.25-58.50-59.25, za odcinki po 1000 zł. — Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 55, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 36.75, za 8 proc. m. Częstochowy chciano pl. 53, za 8 proc. Lublina 49.25, za 6 oblig. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja chciano płacić 33.75 za 8 proc. Łodzi żądano 57, za 8 proc. Kielc żądano 50, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe — 52.

Gielda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 938 ton, w tem żyta 75. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawy w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16-16.50, pszenica jednolita 27.50-28, pszenica zbierana 27-27.50, owies jednolity 17-18, owies zbierany 16-17, jęczmień na kaszę 16.50-17, jęczmień browarny 17.50-18, groch polny jadalny 27-30, groch Vic-

toria 27-30, rzepak zimowy 35-36, siemię lniane basis 95 proc. 31-33, mąka pszenna luksusowa 47-52, mąka pszenna 4-0 42-47, mąka żytnia pyłowa 31-33, siłkowa 24-26, razowa 23-25, otręby pszenne szale 12-12.50, otręby średnie 12-12.50, otręby żytnie 8.50-9, kuchenki lniane 19-20, kuchenki rzepakowe 16-16.50, kuchenki słonecznikowe 16.50-17.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

UWAGA!

Na nadchodzący sezon szkolny **KSIĘGARNIA Ch. Wajssa w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM, PL. KOŚCIUSZKI 25** poleca **WSZELKIE PODREZNIKI SZKOLNE** dla szkół średnich i powszechnych oraz **PRZYBORY PIŚMIENNE** w najlepszych gatunkach po cenach bardzo przystępnych.

Tamże przyjmujemy ogłoszenia i prenumeratę „Expressu Ilustrowanego” i „Republiki” z odnośnikiem do domu po cenie redakcyjnej.

Księgarnia Ch. Wajssa
Tomaszów Maz. Pl. Kościuszki 25

Do akt Nr. 1133 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 41-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Działowskiego, współdział. firmy „B-cia Działowscy” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 405+480.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik: St. GÓRSKI.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fotokopie oraz zastępuje biur. fotokopie i czyszczenie szaf.

SKŁAD KONSYGNACYJNY ZASTĘPSTWO

przyjmuje na Warszawę. Dysponuje gotówką, gwarancją bankową.

Oferty do „Republiki” — „J. L.” 25-2

Do akt Nr. 2128 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Kazimierskiego i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę zł. 850.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1932 r.
Komornik: St. GÓRSKI.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 77.00-79.00.
Lilpop 12.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. Pożyczka Budowlana 36.25,
4 proc. Pożyczka Inwestycyjna 97.00-96.75,
6 proc. Dolarowa 54.75,
4 proc. Pożyczka Dolarowa 48.75-48.50,
7 proc. Stabilizacyjna 52.63-53.25-52.13,
4 i pół proc. ziemskie 38.00,
8 proc. m. Warszawy 58.25-58.50-59.25,
10 proc. Kolejowa 101.
Tendencja słabsza.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 24 sierpnia 1932 roku.

Nowy York, Loco 8.30, sierpień 8.13, wrzesień 8.18, październik 8.27, listopad 8.32, grudzień 8.42, styczeń 8.50, luty 8.56, marzec 8.64, kwiecień 8.69, maj 8.78, czerwiec 8.82, lipiec 8.92.
Nowy Orlean, Loco 8.08, październik 8.22, grudzień 8.39, styczeń 8.45, marzec 8.63, maj 8.72, lipiec 8.90.

Liverpool, Loco 5.98, sierpień 5.89, wrzesień 5.90, październik 5.92, listopad 5.92, grudzień 5.92, styczeń 5.94, luty 5.96, marzec 5.98, kwiecień 6.00, maj 6.02, czerwiec 6.04, lipiec 6.06.

Egipska, Loco 8.20, październik 8.07, listopad 8.13, grudzień 8.14, styczeń 8.23, marzec 8.31, maj 8.38, lipiec 8.46.

Upper, Loco 7.21, październik 7.07, listopad 7.10, grudzień 7.10, styczeń 7.15, marzec 7.21, maj 7.27, lipiec 7.33.

Brema, Loco 8.84, październik 8.47, grudzień 8.58, styczeń 8.75, marzec 8.90, maj 9.03, lipiec 9.13.

Aleksandria (Sakkelaridis), Listopad 15.89, styczeń 16.01, marzec 16.24.

Ashmonni, Październik 12.79, grudzień 12.93.

Kalendarzyk podatkowy

na m. wrzesień.

Jak informuje Łódzka Izba skarbową — w miesiącu wrześniu płatne są następujące podatki bezpośrednio:

Do dnia 5 p. m. płatny jest podatek od zużycia energii elektrycznej.

Do dnia 7 września płatne są podatki od uposażeń służbowych, wypłaconych w miesiącu sierpniu r. b.

Do dnia 5 września płatna jest trzecia rata różnicy w podatku dochodowym, z tytułu kumulacji.

Do 15 p. m. płatny jest państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe od I do V kategorii włącznie, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 p. m. płatna jest druga kwartalna zaliczka podatku przemysłowego od obrotu za rok 1932.

Do dnia 15 września płatna jest zaliczka na nadzwyczajny podatek od niektórych zawodów (notariusze, komornicy i t. d.).

Ponadto do 20 p. m. płatny jest podatek od energii elektrycznej zużytej w drugiej połowie miesiąca sierpnia r. b.

Wrzesień płatne są we wrześniu wszystkie zaległości podatkowe, odroczenia i raty podatkowe z terminem płatności w miesiącu wrześniu r. b. (p).

Tomaszów - Mazowiecki.

KRADLI ROWERY.

W związku z kradzieżą roweru, jakiej dopuszczono się na szkodę Franciszka Watały, starszego sierżanta W. P. zam. w Piotrkowie, tutejszy komisarjat w toku dochodzeń wyszedł sprawcę, którym okazał się Mieczysław Leśniewski z Piotrkowa, pozostający w ścisłym kontakcie w Konstancym Urbańskim z Tomaszowa, zam. przy Szosie Ujazdowskiej 60.

Obaj zorganizowali bardzo pomysłowe przedsiębiorstwo kradzieży rowerów, które polegało na tem, że kradli rowery w swych rodzinnych miastach, a następnie odsprzedawali je sobie. Również rower Watały dostał się do rąk Urbańskiego, który go odsprzedał Stanisławowi Marusiowi w Tomaszowie, ażwadzka 44. Ostatni zdażył już rower przekierować i zmienić niektóre części, lecz uszkodzenia zostały od razu swą własność, która też została mu wydana.

Urbański, który onegdaj został wypuszczony z więzienia w Piotrkowie za kaucja 1000 zł., oraz Maruś, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, pierwszy za kradzież, paserstwo, drugi zaś za paserstwo.

INSPEKCJA SANITARNA.

Onegdaj komisja sanitarna w osobach kierownika ekspozytur starostwa kierownika komisariatu oraz lekarza miejskiego dokonała lustracji szereg posesyi, przyczem między innymi został sporządzony protokół na sukcesorów Gold, Plac Kościelny 23, których postanowiono ukarać aresztem bez zamiany na grzywnę, gdyż nieruchomości ich znajduje się w odrażającym anty-sanitarnym stanie.

W czasie lustracji komisja odkryła pewnego rodzaju curiosum w postaci plagi liszek, które z placu na ul. Św. Władysława przeniosły się do pobliskich mieszkań w których pokryły prawie wszystkie sprzęty.

Jednocześnie tutejszy komisarjat przystąpił do szczegółowej kontroli domów, sprawdzając, czy posiadają książki meldunkowe, właściwe numery policyjne, czy poszczególne lokale zostały zaopatrzone w kolejne numery oraz czy w korytarzach domów znajdują się listy lokatorów, zgodnie z faktycznym stanem. Wymni powyższych przekroczeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

JESZCZE O GIMNAZJUM REALNEM.

Onegdaj odbyło się w ratuszu ogólne zebranie koła rodzicielskiego w sprawie gimnazjum realnego.

Po kilkugodzinnej, bardzo ożywionej dyskusji, zebrani powzięli uchwałę, głosząc, że szkoła ta powinna nadal istnieć.

Sprawa ta zostanie załatwiona na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej.

Parcelacja leśniskowa w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 50 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPLATY. Miejscowość piaszczysta sucha, zdrowotna i bardzo ładna plaża nad jeziorem, 60-letni las.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice Drużbice do Belchatowa i z powrotem

Już sprzedano 2/3 działek, pozostało do sprzedania 1/3 działek. Połowa nabywców działek już zostało zatwierdzonych przez Okręgowy Urząd Ziemi w Piotrkowie.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, w sprawie odjazdu do lasu itd. informacji udzielają:

1) w Łodzi biuro inż. Leona Hurwicza, Piłsudskiego 36, tel. 141-95

2) w Piotrkowie biuro miernicze przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.

3) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, tel. 66.

4) w Kolumnie willa Jakubowicza, róg Łakowej i Legionowej.

5) w Drużbicach administrator majątku (Dom Władysława Adlera).

UWAGA: Pełnomocnik właścicielki w niedzielę i święta przebywa w lesie i osobiście udziela informacji. Wyjazd autobusem z Pabjanic o 10 rano.

DOKTOR 30-2
W. Bagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Dr. 30-2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. 30-2
H. Rózaner
CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO-
PŁCIOWE I SKÓRNE.
NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98

DR. MED. 30-2
MARKOWICZOWA
powróciła
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zawadzka 14 tel. 166-35

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89

Dr. med. 2-30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32

DOKTOR 30-2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6. Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30, od 2-4 po poł.
i od 7.30-9 w. w niedz. i święta od 10-11-ej.

Dr. med. 30-2
L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8
wieczór, w niedz. i święta od 9-12

DOKTOR 30-2
J. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92
powrócił
Przyjmuje od 4-6 i 8-9 wieczór.

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszeria
Zielona 30, tel. 115-27
Przyjmuje od 5 - 7-ej.

Pensjonat pod „Bratkami”
w Kolumnie pod Łaskiem
W SOBOTE, DN. 27 I W NIEDZIELE, DN. 28 b. m. o godz.
20-ej min. 30 TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY
WŁADYSŁAWA WALTERA
znakomitego artysty teatru „Morskie Oko”, wykonawcy „Rozma-
itości” w Polskim Radjo, oraz króla polskich komików filmo-
wych, znanego z filmów „Ułani”, „Szlakiem hańby” i innych.
Jadwigi Bukojemskiej
wodewilistki teatrów warszawskich.
W programie najnowsze przeboje teatrów stołecznych.

JEDNOROCZNA KOEDUKACYJNA
Szkoła Przystosowania Kupieckiego
przyjmuje zapisy kandydatów i kandydatek z ukończoną szkołą powszechną
lub 3 klasami gimnazjum.
Szkoła w ciągu 1 roku nauki daje podstawowe wiadomości z dziedziny
przedmiotów handlowych i przygotowuje do pracy zawodowej.
Informacji udziela kancelarja Szkoły, ul. Gdańska Nr. 45, codziennie
w godzinach biurowych.

Společne
Polskie Gimnazjum Męskie
w Łodzi
Pomorska 105. Telefon 132-18
Zapisy kandydatów do klas przygotowawczych (I, II, III i IV
oddział) przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 11-1.
Początek lekcji dn. 1 września o godz. 9-ej.
Egzaminy wstępne dn. 2 września o godz. 9-ej.

z prawami gimnazjów państwowych
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
Józefa Aba
Zielona 10, tel. 122-12.
Egzaminy wstępne do I-IV oddziału szkoły powszechnej i
do I-VI klasy gimnazjum rozpoczynają się dnia 1 września 1932 r.
Rozpoczęcie lekcji 1 września.
Sekretariat czynny od godz. 10-13-ej
Dyrekcja

VII-kl. SZKOŁA Powszechna Prywatna
(nowoczesna, z programem nauk przystosowanych do nowej ustawy
z d. 11 marca 1932 r.)
przygotowuje do gimnazjów państwowych i szkół zawodowych.
Wszelkie informacje i zapisy w kancelarji Szkoły — ul. Gdańska 45
codziennie w godzinach od 9 do 2 po poł.
Dojazd tramwajami: 6, 8 i 17.

DOKTOR 40-2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
powrócił
telefon 216-90.
Specjalista chorób WENERYCZNYCH,
MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9
w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor 30-2
KLINGER
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12.

Sanatorium
dla dorosłych i dzieci w sosnowym
lesie CHELMY POD ŁODZIĄ. Wiado-
mość na miejscu lub 11-go Listopada
nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski.
15 - 2.

Doktor
S. Kantor
Ewangelicka 2, tel. 129-45
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od 8-2 i od 5-1/2 po poł.,
w niedziele i święta od 8-2. 30-2

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG 30-2
CHOROBY NEREK, PECHERZA I
DROG MOCZOWYCH.
przeprowadził się
na ul. CEGIELNIANA 8 (dawniej 40)
tel. 236-90.
godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. E. Zboromirski
Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod
Leczenia. 30-2
Al. T. Kościuszki 57 m. 39
V-te piętro — winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 10 do 11.
POKÓJ umeblowany wynajme od za-
raz. Orla 16, dozorca wskaże. Ogła-
szać 3-6.

Lekarz-dentysta
Józef Halpern
powrócił
PIOTRKOWSKA 88,
30-2 telefon 111-52

Kupno i sprzedaż
ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo-
we kupuje i płaci najwyższe ceny.
Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkow-
ska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu,
parceli, majątku, gospodarstwa,
zgłasza się do Biura „Polruch”,
Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01,
132-01.

DO SPRZEDANIA stół, kredens, biur-
ko, krzesła. Piotrkowska 85, m. 5, od
8-10 i 3-5.
POWOZIK jednokonna na gumach,
okazyjnie niedrogo kupię. Oferty do
adm. pod „Powozik”.

Lokale
KTO POSZUKUJE mieszkania,
lokalu fabrycznego, biurowego,
pokoju z klatki schodowej, zgła-
sza się do jednego pod wzgl.
organizacyjnym w Łodzi biura
„Polruch”. Al. Kościuszki 27, te-
lefon 141-01, 132-01.

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwu-
okienny pokój ze wszystkimi wygo-
dami z używalnością telefonu od za-
raz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5, od
1-5-ej 26

BACZNOŚĆ! Lekarze! Dentyści! Od-
stąpię 3 pokojowy lokal z wygodami
i wyrobioną rentowną praktyką, w
centrum Łodzi. Wiadomość: Al. Ko-
ściuszki 41, Dozorca wskaże. 28

W LUBLINIE w centrum miasta do
wynajęcia sklep frontowy ze składami
w podwórzu. Oferty: Cukier, Lu-
bin, Krakowskie Przedm. 26. 26

POKÓJ umeblowany słoneczny do wy-
najęcia. Narutowicza 35, m. 15. 26

OD GOSPODARZA do wynajęcia od
1.10 3 pokoje z kuchnią, 1 piętro.
Rzgowska Nr. 17a. Dozorca wskaże. 26

POKÓJ ze wszystkimi wygodami z
niekrepującym wejściem do odnaje-
cia, ul. Lipowa 20, m. 5 27

DO WYNAJĘCIA pokój elegancko u-
meblowany z oddzielnym wejściem,
centralnym ogrzewaniem, dla 2 pa-
nów. Piłsudskiego 76, m. 16.

3 P. z KUCHNIĄ, ul. Piotrkowska, kw.
zł. 266 z wszelkimi wygodami. Wia-
domość Andrzeja 22, biuro.

5-POKOJOWE komfortowe mieszka-
nie natychmiast oddam. Mielczarskie-
go (Szkolna) 12, m. 7.

KAWALER poszukuje pokoju umeblo-
wanego z wygodami, niekrepujący,
ewent. z utrzymaniem, telefonować
227-56, do 11 r. i 2-4.

KAWALERKE, wejście z klatki schodo-
wej oraz dwukrotny umeblowany po-
kój oddam. Kilińskiego 46, front, m 11

Pokój z alkową
duży, nieumeblowany do wynajęcia od
dnia 1 września 1932 r. Gdańska 42,
m. 3.
AKADEMICKE Biuro Informacyjne,
Pomorska 40, m. 10, udziela bezpłat-
nie informacji oraz załatwia wszelkie
formalności przyjęcia na uczelnie za-
graniczne w Europie i poza Europą,
wizy ulgowe i bezpłatne, legitymacje
C. I. E., ulgowe przejazdy, 4-9 w.
KSIĘGI buchalteryjne prowadzą meto-
dą uproszczoną, mam kilka godzin
wolnych. Oferty pod „Chrześcijaństwo”
do adm. „Republiki”.

PLAC węglowy 15x6 mtr. do odstą-
pienia. Kilińskiego 146.
BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA!
ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Zeromskie-
go 84, przwimuje do wywoływania,
koplowania i retuszowania od p.p. a-
matorów. Zdjęcia do legitymacji, ma-
trykul i paszportów. Powiększenia.
Ceny przystępne. Dojazd tramwajami
Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16.

NATALJA Skowron zagubiła legity-
mację, wydaną w fabryce I. K. Po-
znańskiego.

Posady

POLONISTKA (pełne kwalifikacje) ma
kilka godzin wolnych. Sub „Poważne
referencje”. 28

DO 8 LETNIEJ dziewczynki potrzebna
wychowawczyni z gruntowną znajo-
mością języka hebrajskiego i niemiec-
kiego. Zgłosić się Moniuszki 11, m. 15
między godz. 2 a 4. 26

POSADA wykwalif. nauczyciela 7 od-
działu wakuje w szkole żydowskiej.
Odpisy świadectw „Niezwiązkowy”. 21

POTRZEBNA zdolna manicuryzka
Wład. Piotrkowska 76, Fryzjer. 26

POSZUKIWANY
KIEROWNIK - ADMINISTRATOR
DLA TKALNI z kapitałem lub bez
pożądana znajomość klienteli oraz ję-
zyków polskiego, niemieckiego. Oferty
sub „Majster tkalni 611”. 20-2

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej
oraz języka francuskiego po bardzo
przystępnej cenie początkującym. Wia-
domość Główna 5, m. 12.

Do akt Nr. 2033 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
6 września 1932 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul. Zgierskiej 8, odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publicz-
nego ruchomości, należących do Abra-
ma Liwskiego i składających się z ar-
tykułów kosmetycznych i urządzenia
sklepu, oszacowanych na sumę zło-
tych 772 gr. 40.
Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 191 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
6 września 1932 r. od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul. Ogrodowej 9, odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publicz-
nego ruchomości, należących do firmy
„Milechman i Solnik” i składających
się z maszyn ręcznej do wyrobu swe-
trów, oszacowanej na sumę zł. 450.
Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r.

Do akt Nr. E. 834 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 13 września 1932 r. od godz.
10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowi-
cza Nr. 56, odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do Samuela Spiro i składają-
cych się z mebli i planina firmy „Pi-
dler”, oszacowanych na sumę zł. 900.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 1539 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Ło-
dzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 12 sierpnia 1932 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego
Nr. 68/70 odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, na-
leżących do Maurycego Lubochińskiego i
składających się z 5 luster fryzjerskich
szafki z marmurową płytą i 3 foteli fry-
zjerskich, oszacowanych na sumę zło-
tych 450.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. 1. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NA STR. 1-ej zł. 2.- za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz-
i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.
Ogłoszenia specjalne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 oszuk. pracy
10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Sluszne reklamacje beda uwziędmane, o ile
wziesione beda natpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się nierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze —
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.